

MARIAN WOJCIECHOWSKI

STRUKTURA SPOŁECZNA KRAKOWA W ROKU 1869

W opracowaniu niniejszej rozprawki opieraliśmy się na materiale źródłowym znajdującym się w Archiwum Państwowym w Krakowie: na spisie ludności według stanu z dn. 31 grudnia 1869 roku.

Analiza struktury społecznej badanego ośrodka jest szczególnie owocna, gdy obejmuje dłuższy czasokres, a więc gdy można porównać co najmniej dwa oddalone od siebie momenty badania; innymi słowy, pożądane jest zobrazowanie układu sił klasowych nie tylko poprzez stwierdzenie pewnego stanu tego układu, ale także przez zanalizowanie okresu poprzedzającego wybrany moment, tzn. przez zbadanie zmian zaszłych w tym układzie.

Z tych względów konieczne było porównanie wyników z roku 1869 z okresem wcześniejszym. Dla tego celu posłużyliśmy się materiałem ze spisu z roku 1850 zamieszczonym w studium dra Juliusza Demela pt. „Stosunki gospodarcze i społeczne Krakowa w latach 1846—1853”¹. Materiał ten następnie został przez nas przepracowany. Nie chcąc na tym miejscu omawiać jego książki, ograniczymy się tylko do kilku momentów interesujących z punktu widzenia opracowywanego materiału z roku 1869.

Okres 1846—1853, obfitujący wprawdzie w ważne wypadki natury politycznej, wybrany był przez dra Demela — jak się zdaje — właśnie z tego punktu widzenia. Objęcie badaniem tak krótkiego okresu nie pozwoliło na wysnuć szerszych wniosków, zamknięcie pracy na roku 1853 — kiedy to zakończyła swój żywot rada miejska, powstała w niespokojnym roku 1848 — nie pozwoliło m. i. na zbadanie skutków uwłaszczenia chłopów w Galicji.

Wspomniany autor pisze², że po masie proletariackiej miasta mało pozostało śladów indywidualnego i zbiorowego bytu, że brak jest dostatecznej ilości źródeł do zapoznania się z życiem najuboższych warstw ludności. Istotnie, do opracowania zagadnienia związanego z polityką rady miejskiej czy też do przedstawienia dziejów kupiectwa krakowskiego znajdziemy wiele źródeł; natomiast do poznania życia najuboższych warstw ludności miejskiej, w archiwum — im dalej od czasów nam współczesnych, tym mniej będzie odpowiednich danych. W takim wypadku trzeba koniecznie sięgnąć do źródeł statystycznych, ich analiza bowiem wyjaśnić może fakty, co do których wydawałoby się, że przedstawienie ich jest niemożliwe. Mamy tu na myśli spisy ludności, taksy cen, wykazy płac, rejestry podatkowe itd. Analizując ten rodzaj źródeł posiadamy, z grubsza biorąc, dwie możliwości: albo opracowanie spisu ludności

¹ Biblioteka Krakowska nr 107, Kraków 1951. Autor niniejszej rozprawki ma miły obowiązek złożenia podziękowania drowi Juliuszowi Demelowi jak również prof. St. Waszakowi i prof. Wł. Rusińskiemu za szereg udzielonych cennych uwag i rad.

² Op. cit., s. 17.

dla wyśledzenia wszystkiego, co dotyczy spraw związanych z proletariatem, albo objęcie całości zagadnienia, które streścić można w stwierdzeniu: liczebności proletariatu, jego miejsca w układzie sił klasowych badanego ośrodka, zbadanie jego stopy życiowej przez rekonstrukcję budżetów rodzinnych. Autor wspomnianej książki chciał wyraźnie „wylapać“ zagadnienia związane z życiem proletariatu, co w niejednym wypadku mu się udało, ale pominięcie lub słabe wyzyskanie źródeł statystycznych nie pozwoliło na całkowite wyczerpanie tematu. Wystarczy wspomnieć rozdział o cenach i płacach.

Opracowując spis ludności z roku 1869 wybraliśmy pierwszą ze wspomnianych wyżej możliwości i świadomie się do niej ograniczyliśmy. Porównując ze stanem z roku 1850 strukturę społeczną Krakowa w roku 1869 — u progu rozwoju kapitalizmu wolnokonkurencyjnego w Galicji — staramy się ustalić, o ile stan z 1869 r. sięgał korzeniami do okresu wcześniejszego o lat dwadzieścia.

W książce swojej dr Demel przedstawił m. i. wyniki spisu ludności Krakowa z 1850 r.³ Autor ułożył w porządku alfabetycznym wszystkie istniejące w tym czasie w Krakowie zajęcia, podając obok każdego z nich liczbę zatrudnionych; dowiadujemy się więc, np. że w 1850 r. był w Krakowie 1 biskup i 13 następujących alfabetycznie blacharzy. Ten sposób zestawienia pozwolił na przepracowanie i wykorzystanie materiału dla porównania z okresem o 20 lat późniejszym. Dr Demel wypisał wspomniane liczby z indeksu do spisu ludności. Indeks ten, sporządzony współcześnie ze spisem, obejmował tylko głowy gospodarstw domowych rodzinnych i samotnych oraz wszystkie osoby zamieszkałe wspólnie z głową gospodarstwa, o ile miały one inne nazwisko. W indeksie podane było nazwisko umieszczonej osoby, jej zajęcie oraz numer porządkowy arkusza, na którym osoba ta została spisana. Indeks sporządzony był dla ułatwienia urzędnikom pracy w materiale spisowym, który był m. i. podstawą do sporządzania rejestrów poborowych. Jeśli gospodarstwo domowe rodzinne, umieszczone z reguły na jednym arkuszu spisowym, obejmowało np. pracującego męża — głowę gospodarstwa, żonę, pracujących dwóch synów, pracującą kuzynkę żony (o odmiennym nazwisku od ojca rodziny), a także służącą — w indeksie figurowali tylko: ojciec, kuzynka żony i służąca, nie figurowali pracujący synowie, czyli pracujący członkowie gospodarstwa domowego, zwani inaczej pracującymi członkami rodziny. Ponieważ dr Demel korzystał tylko z indeksu, nie ujął ich w swoich liczbach, nie uchwycił również pracujących członków rodziny, gdyż spis z 1850 r. takich rozróżnień nie przewidywał. W kontekście tym wytłumaczalna staje się np. kwestionowana przez autora niska liczba studentów Uniwersytetu Jagiellońskiego w 1850 r.⁴ Są to wszystko studenci mieszkający na stacji, stanowiący gospodarstwa domowe osoby samotnej, przeważnie synowie ziemian lub bogatych chłopów. Większość studentów rekrutowała się w tym czasie ze stałych mieszkańców Krakowa mieszkających u rodziców, skutkiem czego nie mogli oni figurować w indeksie do spisu.

³ Op. cit., s. 47—57. Spis ludności z r. 1850 oparty był także na danych wcześniejszych, z r. 1847.

⁴ Op. cit., s. 57.

Sposoby opracowania arkuszy spisowych i indeksu były w latach 1850 i 1869 podobne, z tym, że sformułowanie pytań w arkuszach w 1869 r. wymagało dokładniejszych odpowiedzi. W instrukcji podanej na arkuszu spisowym z 1850 r. polecano podać imię i nazwisko osoby spisywanej, datę i miejsce urodzenia, miejsce zamieszkania, zawód oraz odpowiedź na pytanie, czy spisywany jest pracownikiem najemnym, czy też samodzielnym. Podstawą spisu w 1850 r. było gospodarstwo domowe, czyli w zasadzie rodzina, umieszczone na jednym arkuszu spisowym. Jeśli jednak wraz z rodziną np. rzemieślnika-majstra zamieszkiwał czeladnik lub terminator i służąca czy też sublokator, spisywano ich na tym samym arkuszu; wskazówki jednak podane na każdym arkuszu spisowym nie wprowadzały tu pojęcia gospodarstwa domowego osoby samotnej⁵, aczkolwiek *de facto* rozróżnienie to wprowadzono, umieszczając wszystkie te osoby w indeksie do spisu. W myśl zasad spisu z 1850 r. nie przewidziano wprowadzenia pojęcia gospodarstwa zbiorowego (np. klasztor), aczkolwiek znów *de facto* pojęcie to wprowadzono spisując na jednym arkuszu wzgl. arkuszach wszystkich mieszkańców gospodarstwa zbiorowego; wszyscy członkowie tego gospodarstwa byli następnie wpisani do indeksu.

Instrukcja do spisu z 1850 r. ograniczyła się tylko do ogólnego określenia samej nazwy zawodu oraz do rozgraniczenia pracowników samodzielnych od najemnych. W praktyce nie zawsze było to stosowane; wiadomo jednak, że „szewc“ oznaczał w tym czasie majstra szewskiego; pracownika, którego kwalifikacje nie były stwierdzone dyplomem, oznaczano zwykle — zgodnie z ówczesnym zwyczajem — terminem „wyrobnik“. Jeśli chodzi o pracowników najemnych, ograniczono się w zasadzie do stwierdzenia samego stosunku do pracy podając np. tylko określenie „czeladnik“ bez sprecyzowania rodzaju czynności wykonywanych przez niego.

Instrukcja do spisu z dnia 31 grudnia 1869 wprowadzała reguły, które w spisie w 1850 r. stosowano — rzec można — „intuicyjnie“. Wskazówki umieszczone na każdym arkuszu spisowym z 1869 r. mówią wyraźnie, że ru-

⁵ W rozprawce niniejszej wprowadzamy terminy zastosowane przy przeprowadzaniu Narodowego Spisu Powszechnego z r. 1950. W myśl instrukcji do tego Spisu (Narodowy Spis Powszechny, Instrukcja Techniczna... wydana przez Generalnego Komisarza Spisowego...) str. 5: „Spisywane osoby mogą tworzyć: gospodarstwa domowe i gospodarstwa zbiorowe. Gospodarstwa domowe mogą być: a) rodzinne, b) osoby samotnej. Za gospodarstwo domowe rodzinne należy uważać rodzinę mieszkającą razem i wspólnie utrzymującą się. Członek rodziny mieszkający wspólnie z rodziną, ale utrzymujący się oddzielnie, stanowi odrębne gospodarstwo domowe. Do gospodarstwa domowego rodzinnego mogą należeć również osoby niespokrewnione z rodziną, ale wspólnie z nią mieszkające i wspólnie z nią utrzymujące się: np. wychowanek, sierota, pracownica domowa... Jednak pracownicy zatrudnieni w zawodzie pracodawcy, u którego mieszkają, oraz praktykanci w tym zawodzie nie powinni być wliczeni do gospodarstwa domowego pracodawcy. Tworzą oni oddzielne gospodarstwa domowe, choćby za swą pracę otrzymywali pełne utrzymanie. Gospodarstwo domowe osoby samotnej stanowi każda pojedyncza osoba utrzymująca się oddzielnie... Gospodarstwem zbiorowym nazywamy gospodarstwa (instytucje), w których mieszkają lub przebywają czasowo dla celów mieszkalnych... pojedyncze obce sobie osoby i pojedyncze obce sobie rodziny.“

W niniejszej rozprawce traktowaliśmy pomocnicze domowe (służące) zamieszkałe u pracodawcy, jako gospodarstwa domowe osoby samotnej.

bryka „urząd, zarobkowanie, zatrudnienie“ ma być oznaczona „jak najdokładniej“, np. „kategoria urzędnika, czy jest na pensji, w czyjej służbie pozostaje; przedmiot przemysłu lub fabrykacji, gatunek konsensu na handel itd.“. Instrukcja ta przewidywała dalej, że w arkuszu wymieni należy tylko główny rodzaj zarobkowania, że osoby „bez pewnej kondycji“ wymienić winne środki, z których się utrzymują itd.

Instrukcja postanawiała, że w stosunku do wszystkich osób powyżej lat 14 pracujących lub pomagających „głowie rodziny“ w pracy zarobkowej, rubryka „urząd, zarobkowanie, zatrudnienie“ musi być wypełniona. Jeśli osoby te nie pracują, należy zaznaczyć: prowadzi gospodarstwo, chodzi do szkoły itp. Omawiana rubryka — w myśl zasad instrukcji — pozostać może nie wypełniona tylko co do osób poniżej lat 14, chyba że osoby te również pracują.

W praktyce rubryka ta pozostała niewypełniona dla wielu osób powyżej lat 14; problem ten staramy się wyjaśnić w dalszym ciągu niniejszych rozważań. Wypełnianie poszczególnych rubryk zgodne było z instrukcją do spisu.

Ponieważ dr Demel oparł swoje liczby dla 1850 r. na indeksie do spisu, z pominięciem członków rodziny, przeprowadziliśmy przeto dla 1869 r. kwerendę źródłową w indeksie do spisu z tego roku, wypisując dla każdej osoby wymienionej w indeksie (przypominamy, że indeksy z lat 1850 i 1869 oparte były na tych samych zasadach) osobną karteczkę z nazwą zajęcia. Kartki te posegregowano następnie, stosownie do podziału, który omówimy poniżej. Chcąc poza tym otrzymać liczbę pracujących i pomagających członków rodziny przeprowadzono kwerendę źródłową w arkuszach spisowych. Mieliśmy w ręku każdy arkusz spisowy wypisując z nich określenie zawodu członka rodziny, określenie zawodu jego ojca lub matki czy też opiekuna oraz wiek. W ten sposób uzyskaliśmy dodatkowo liczbę pracujących członków rodziny oraz sposobność śledzenia możliwości awansu społecznego lub proletaryzacji dzieci, oczywiście tylko zamieszkałych z rodzicami.

Przeprowadzając kwerendę źródłową otrzymaliśmy 14.708 kartek z określeniem zawodu lub źródła utrzymania osób umieszczonych w indeksie do spisu i 1.172 kartki z określeniem zawodu pracujących członków rodziny. Razem 15.880 kartek. Liczba ta obejmuje także osoby nie pracujące; są to wszystkie osoby zamieszkałe „przy rodzinie“: babki, ciotki i kuzynki, które znalazły się w indeksie jako osoby odrębnego nazwiska od głowy gospodarstwa, dalej, uczniowie i studenci zamieszkali na stacji, ubodzy i sieroty. Wszystkie te osoby — jak to później wyjaśnimy — wyłączyć należy z analizy i rozpatrywać jedynie ludność pracującą zawodowo i ludność posiadającą stałe dochody bez pracy. Ponadto wyłączeni zostali nieliczni wojskowi, zamieszkali poza garnizonem (spis nie obejmował wojska skoszarowanego); wyłączono jeszcze 37 osób, których określenia przynależności zawodowej niesposób było odczytać. Wszystkich tych wyłączonych osób:

„przy rodzinie“	1.742
ubogi	130
uboga	262
sieroty i wychowance	244
uczniowie i studenci	123

wojsko i policja	5
nieczytelne	37

jest razem	2.543
------------	-------

Odejmując tę liczbę od 14.708 — pełnej liczby osób umieszczonych w indeksie do spisu — otrzymamy 12.165 jako liczbę osób pracujących zawodowo i mających stałe dochody bez pracy. Chcąc przyrównać liczby podane przez dra Demela dla 1850 r. do liczb dla 1869 r. należało również wyłączyć wspomniane wyżej rodzaje osób z danych dotyczących 1850 r. Liczba ta po wyłączeniu wynosi dla 1850 r.: 11.653 osoby. Mamy więc dla: 1869 roku 12.165

1850 „ 11.653, czyli o 512

osób mniej niż w roku 1869.

Zanim przejdziemy do dalszych rozważań, podamy jeszcze, że ludność Krakowa według spisu z 1850 r. wynosiła 39.701 osób, w 1869 r. 49.835 osób. Rozkład ludności w 1869 r. według płci i wieku przedstawiał się następująco⁶:

Wiek	Liczba mężczyzn	Liczba kobiet
1—6	3.420	3.509
7—12	2.974	2.975
13—14	1.081	995
15—17	1.562	1.365
18—19	989	3.669
20—24	2.035	
25—32	3.326	7.526
33—36	1.490	
37—40	1.218	
41—50	2.501	2.841
51—60 i więcej	2.982	3.377
R a z e m:	23 578	26 257

(23.578 + 26.257 = 49.835)

11.653 osoby, głowy gospodarstw domowych rodzinnych i samotnych — pracujące oraz mające stałe dochody bez pracy, stanowią w 1850 r. 29,3% ogółu ludności; w 1869 r. — 12.165 tych samych osób stanowi 24,4% ogółu ludności. Liczby te nie obejmują pracujących członków rodziny; z tym zastrzeżeniem wydawałoby się, że liczba osób biorących bezpośredni udział w podziale dochodu narodowego spadła prawie o 5%, podczas gdy ogólna liczba ludności wzrosła o 25,5% (z 39.701 na 49.835). Liczba osób, głów gospodarstw domowych rodzinnych i samotnych pracujących oraz mających stałe dochody bez pracy, wzrosła — jeśli podamy tu liczby bezwzględne — o 512 (różnica 12.165 — 11.653); przyrost ogólny liczby ludności wyniósł 10.134 osoby. Z tego zestawienia wynikałoby, że pomijając w tej chwili pracujących członków rodziny nie uwidocznionych w spisie, przybyły 9.622 osoby nie pracujące (od sumy przyrostu 10.134 odejmujemy 512), co po uwzględnieniu nawet przyrostu naturalnego stanowi liczbę zbyt wysoką. Z tej niezgodności wysnuć można trzy wnioski: 1) albo — przeprowadzając badania źródłowe dla 1869 r. — nie uchwycono wszystkich pra-

⁶ Statystyka m. Krakowa, przez Jana Grzegorzewskiego. Kraków 1882, s. 12. W arkuszach spisowych spotkaliśmy 1 kobietę w wieku 106 lat!

cujących; 2) albo też spis przeprowadzony został niedokładnie, w szczególności — jak to zaraz wyjaśnimy — odnośnie do pracujących członków rodziny, których liczba otrzymana dla 1869 r. jest chyba za niska, bo tylko 1.172 na ogólną liczbę ludności 49.835; 3) albo też Kraków stanowił w 1869 r. rezerwuar sił roboczych.

Przeprowadzając kwerendę źródłową mieliśmy w ręku każdy arkusz spisowy. Systematyczna kontrola wykazała, że każda osoba, która według zasad ułożenia indeksu do spisu winna się tam znajdować, znajduje się tam rzeczywiście. Sądzymy, że spis z 1869 r., dokładny co do pracujących głów gospodarstw domowych rodzinnych i samotnych, nie obejmuje wszystkich pracujących członków rodziny, którzy w pewnej mierze mogą się mieścić w liczbie przyrostu 9.622. Niedokładność ta nie jest tak wielka; liczba 1.172 pracujących członków rodziny uwidocznionych w spisie z 1869 r. nie była wiele wyższa, w każdym razie daleko jej było do liczby 9.622, co znaczy, że w Krakowie w 1869 r. był poważny rezerwuar sił roboczych. Twierdzenie to postaramy się, w miarę możliwości, podbudować i udokumentować w dalszym toku rozważań.

Wysunęliśmy twierdzenie, że w spisie z 1869 r. nie uchwycono wszystkich pracujących członków rodziny. Fakt ten rzuca się w oczy przy przeglądaniu arkuszy spisowych. Przytoczymy tutaj typowy przykład: rodzina żydowska, ojciec faktor — wdowiec, nie będący właścicielem domu, w którym mieszka, ma — według arkusza spisowego — na utrzymaniu troje dzieci w wieku od 35—39 lat i czworo w wieku od 9—13. Mało prawdopodobne, aby przy tak licznej i „dorosłej“ rodzinie pracował tylko ojciec. Podkreślamy, że dla rodzin żydowskich jest to przykład do pewnego stopnia typowy; tego rodzaju wypadki zdarzają się również w uboższych rodzinach chrześcijańskich. Sądzić należy, że spisywana głowa gospodarstwa domowego w wielu przypadkach nie ujawniała pracy swych dzieci; wśród rodzin żydowskich pewną rolę mogła tu grać obawa przed zwiększeniem wymiaru podatków, jeśli np. ojciec zajmował się handlem, a dzieci mu pomagały, podobnie mogło być też w uboższych rodzinach rzemieślniczych zarówno żydowskich, jak chrześcijańskich. Podkreślamy tu specjalnie przypadki rodzin żydowskich, ponieważ znanym i historycznie udokumentowanym jest fakt, że Żydzi, chroniąc się przed wzmogionym wyzyskiem podatkowym ze strony państwa, ukrywali prawdziwą liczbę dzieci⁷. Twierdzenie o niedokładności spisu odnośnie do pracujących członków rodziny utrzymuje się również w konfrontacji z nieliczną zresztą literaturą przedmiotu. Zajmiemy się tym szerzej, albowiem jest to przyczynek do zagadnienia początków rozwoju statystyki w Polsce.

W r. 1887 ukazał się w Krakowie zeszyt I Statystyki Miasta Krakowa, redagowany przez pioniera statystyki w Polsce, profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego, dra Józefa Kleczyńskiego⁸. Zajmuje się on w tej publikacji nawiasowo badaniem spisu z 1869 r. Z analizy jego wynika, że ogólna liczba pracujących i mających stałe dochody bez pracy wynosiła w tym czasie 22.488 osób.

⁷ Majer Bałaban, *Historia i Literatura żydowska*, wyd. III, b. d., s. 343 i 344.

⁸ *Statystyka Miasta Krakowa*, zestawiona przez Biuro Statystyczne Miejskie pod kierunkiem i redakcją Prof. dra Józefa Kleczyńskiego, Zeszyt I, Kraków 1887, s. 97 (cyt. Kleczyński).

Według naszych obliczeń było w Krakowie pracujących i mających stałe dochody bez pracy 12.165 głów gospodarstw domowych i 1.172 członków rodziny, razem 13.367. Mamy pewność co do uchwycenia wszystkich osób — głów gospodarstw domowych, natomiast nie uchwycono — jak wiemy — wszystkich pracujących członków rodziny, ponieważ w spisie niekiedy ich pominięto. Należałoby sądzić — trzymając się wywodów Kleczyńskiego — że liczba pracujących członków rodziny wynosi w 1869 r. 22.488 minus 12.165, co daje liczbę 10.323, u nas zaś tylko, i to zgodnie ze spisem: 1.172. Ale liczba 1.172 obejmuje wszystkich członków rodziny ujętych w spisie, gdzie więc Kleczyński znalazł różnicę $10.323 \text{ minus } 1.172 = 9.151$? W tym stanie rzeczy jest oczywiste, że wszystkie osoby powyżej lat 14, w stosunku do których nie wypełniono rubryki „urząd, zarobkowanie, zatrudnienie“ i co do których nie zaznaczono, że mieszkają „przy familii“ lub się uczą, Kleczyński zaliczył do pracujących. Dalsza analiza wykaże, że jest to do pewnego tylko stopnia zgodne ze stanem faktycznym (przypominamy tu przykład rodziny żydowskiej), niemniej Kleczyński powinien był wspomnieć o dokonanej korekturze. Należy przypuszczać, że doliczył on tylko dzieci członków warstw uboższych: drobnych rzemieślników, handlarzy itp., mamy na to dowód pośredni.

Głów gospodarstw domowych rodzinnych i samotnych było w Krakowie w 1869 r. według naszych obliczeń: 12.165. Chcąc z tej liczby otrzymać osoby, które miały na utrzymaniu nie pracujących członków rodziny, należy — żądana liczba będzie oczywiście tylko z grubsza dokładna — odjąć duchowieństwo, emerytów, służbę domową żeńską oraz robotnice-wdowy⁹. Po odjęciu tych pozycji otrzymamy różnicę 9.578 jako przypuszczalną liczbę osób mających na utrzymaniu nie pracujących członków rodziny. Jeśli założymy, że każda z tych osób miała na utrzymaniu nie pracującą żonę lub nie pracującego męża, otrzymamy tak samo liczbę 9.578; od tej liczby odejmujemy 211 jako znaną nam z własnych badań liczbę żon pracujących (patrz tabl. 4a), otrzymamy wtedy różnicę 9.367¹⁰. Do tej liczby doliczyć możemy dzieci do lat 14 jako nie pracujące, albowiem — jak wynika z późniejszego toku rozważań — praca młodocianych w Krakowie należała w tym czasie do wyjątków. Otrzymamy wtedy $9.367 + 14.954$ (dzieci do lat 14) = 24.321 jako liczbę nie pracujących członków rodziny. Liczba ta jest prawie zgodna z analogiczną liczbą Kleczyńskiego, który podaje, że osób takich było w Krakowie 24.100 (patrz tabl. 1). Tylko że otrzymana przez nas liczba 24.321 nie obejmuje ciotek, babek i teściowych i wszystkich „ubogich krewnych“ pozostających na utrzymaniu rodziny. Liczba ta nie obejmuje również nie pracujących i nie uczących się dzieci powyżej lat 14. Kleczyński podaje, że uczniów i studentów było w Krakowie w 1869 r.: 3.247 (liczba ta nie wchodzi do sumy 24.100; patrz tablica 1), nie wiemy niestety, ilu wśród tych 3.247 uczniów było w wieku powyżej, ilu poniżej lat 14.

⁹ Nie chcąc uzyskać zbyt wysokiej, niezgodnej ze stanem faktycznym liczby, odjęliśmy także i robotnice-wdowy, aczkolwiek wiele z nich miało na utrzymaniu członków rodziny, w wielu wypadkach jednakże były to osoby samotne.

¹⁰ Nie znamy, niestety, liczby nie pracujących mężów, którzy pozostawali na utrzymaniu żon; liczba ich nie była chyba wysoka.

Z powyższego wynika, że Kleczyński wszystkich członków rodziny, w stosunku do których nie wypełniono rubryki „urząd, zarobkowanie, zatrudnienie“ i co do których nie zaznaczono, że się uczą lub są „przy rodzinie“, zaliczył mechanicznie do pracujących. O tym, że zostali zaliczeni głównie członkowie rodzin uboższych, świadczy próba Kleczyńskiego ułożenia statystyki zawodowej mieszkańców Krakowa, w której liczby osób zajętych w rzemiośle i handlu są niewspółmiernie wyższe od analogicznych liczb osiągniętych przez nas na podstawie analizy tych samych materiałów, z których korzystał Kleczyński. Wolno przypuścić, że Kleczyński niesłusznie doliczał nie pracujące dzieci do zawodu ojca, co zresztą wykaże analiza dokonana w dalszym toku wywodów.

Aby dorzucić jeszcze mały przyczynek do historii statystyki w Polsce, podamy sposób obliczania odsetka analfabetów zastosowany przez tegoż Kleczyńskiego dla Krakowa w 1880 r. Wyliczył on, że w Krakowie było w tym czasie 36,7% analfabetów¹¹, jak na miasto wyjątkowo dużo. Po bliższym przyjrzeniu okazuje się, że procent analfabetów wynosi nie 36,7, lecz 17,1, ponieważ Kleczyński zaliczył do analfabetów wszystkie dzieci od 0—10 lat.

Do rozważań nad strukturą społeczną Krakowa w 1869 r. posiadamy pełną liczbę pracujących głów gospodarstw domowych rodzinnych i samotnych, wszystkich członków gospodarstw zbiorowych, oraz niepełną liczbę pracujących członków rodziny. Dane dra Demela dla 1850 r. obejmują tylko głowy gospodarstw; te więc osoby musimy dla lat 1850 i 1869 omawiać osobno, osobno również omawiać pracujących członków rodziny w 1869 r. Nie chodzi nam o przeprowadzenie szczegółowej analizy stosunków zawodowych, lecz raczej o śledzenie zmian w układzie sił klasowych, przy czym jednak w wielu wypadkach problemy te łączą się z sobą. Dotkliwym brakiem jest niemożność uchwycenia wszystkich pracujących członków rodziny w 1869 r.; brak ten staraliśmy się powetować zestawiając przynależność zawodową i pozycję społeczną ojców z przynależnością zawodową i pozycją społeczną objętych przez spis czynnych zawodowo dzieci zamieszkałych u rodziców.

Podstawą odtworzenia struktury społecznej ludności jest podział jej według pewnych z góry przyjętych kryteriów. Stosownie do zagadnień poddanych badaniu, możemy przeprowadzić podział ten według płci, wieku, zawodu czy też sytuacji społecznej ludności. Przeprowadzając badania nad strukturą społeczną Krakowa przyjęto podział ludności pracującej i posiadającej stałe dochody bez pracy (właściciele domów i emeryci są klasycznym przykładem posiadających stałe dochody bez pracy) według sytuacji społecznej tej ludności. Gdybyśmy rozpatrywali całą ludność: czynną i bierną zawodowo, nie byłibyśmy w stanie dać obrazu stosunków społecznych, zmian zachodzących w układzie sił klasowych. Stosunek przedstawionych liczb byłby zafałszowany nierównomierną w poszczególnych klasach społecznych liczbą nie pracujących członków

¹¹ Kleczyński, s. 87. W Zeszycie II Statystyki Miasta Krakowa, który się ukazał w r. 1889, błąd ten poprawiono, odejmując od ogólnej liczby nie umiejących czytać „dzieci do lat 6, które nie czytają z powodu niemowlęctwa“ (s. 110). W rozprawce niniejszej jako analfabetę traktowaliśmy nie umiejącego czytać osobnika powyżej lat dziesięciu.

rodziny, nie biorących bezpośredniego udziału w podziale dochodu narodowego¹².

Podział ludności według jej sytuacji społecznej jest podziałem tzw. „subiektywnym“. Dla uzupełnienia obrazu warto by przedstawić podział ludności według kryteriów „obiektywnych“, przynależności ściśle zawodowej każdego pracującego. W takim wypadku urzędnik i służący w urzędzie spotkaliby się w grupie „administracja“; czeladnik, terminator i majster spotkaliby się w grupie „rzemiosło“. Podział taki ma swoje walory, uzupełnia pogląd na znaczenie danej grupy ludności w ekonomice badanego ośrodka. Niestety, co do Krakowa w omawianym okresie niesposób dokonać takiego podziału, albowiem sytuację społeczną badanych jednostek nie zawsze znamy rodzaj wykonywanych przez nie czynności zawodowych. Wiemy np., że „wyrobnik“ oznacza pracownika fizycznego — wyrobnika, ale tylko w 162 na 1.294 wypadki znamy rodzaj czynności zawodowych przez tych wyrobników wykonywanych (np. wyrobnik ślusarski). Dane źródłowe pozwalają na przeprowadzenie podziału rzemiosła krakowskiego według kryteriów „obiektywnych“, toteż podział taki staraliśmy się tam zastosować (patrz tabl. 3). W stosunku do całej ludności pracującej i posiadającej stałe dochody bez pracy, jak wspomnieliśmy, nie jest to niestety możliwe. Istnieje wprawdzie próba dokonania takiego podziału uczyniona przez wymienianego już Kleczyńskiego, jest to jednak próba bardzo niedolna. Przytaczamy ją *in extenso* (tabl. 1), zastępuje ona na krótkie omówienie.

Zaznaczyć należy, że Kleczyński zajmuje się głównie analizą spisu z r. 1880; podział i liczby wymienione w załączonej tablicy dostosowane są do kryteriów przyjętych przez Kleczyńskiego dla tego roku; kryteriów tych niestety nie podaje.

Należy zwrócić uwagę, na niekonsekwencję w przeprowadzeniu podziału. Oddziela się np. adwokatów i notariuszy (domyślnie: wolne zawody), a „do jednego worka“ pakuje się służbę zdrowia, a więc lekarzy razem z całym personelem pomocniczym. Wcale nie budzą zaufania liczby podane w tablicy. Brak np. — dla r. 1857 — zupełnie przemysłu skórzanego, tkackiego, który w r. 1869 jak „filip z konopi“ wyskakuje z liczbą 1500, liczbą nie umotywowaną danymi uwidocznionymi w spisie. Do grupy „wyroby chemiczne“ zaliczeni zostali w r. 1857 ludzie z grup innych; liczba ta jest nieproporcjonalnie wysoka w porównaniu z następnymi latami. Z drugiej strony — mówimy teraz o roku 1869 — niewytłumaczalne są liczby niektórych pozycji: nauczycieli w szerokim tego słowa znaczeniu (włącznie z bonami i guwernantkami) u widoczniono w spisie: 366, Kleczyński podaje liczbę 532; według niego było w 1869 r. 93 wyrobników (w r. 1857: 1803, w r. 1880: 3589). Widać więc, że próbował on — dla r. 1869 — doliczyć wyrobników do poszczególnych grup na tablicy, nie wiemy, na jakiej podstawie, skoro olbrzymia większość wyrobników nie posiada określenia rodzaju wykonywanych czynności zawodowych. Pozostaną tajemnicą kryteria sporządzenia omawianej tablicy; liczby tam po-

¹² Ujęcie problemu wskazane powyżej jest tylko jeszcze jednym podkreśleniem zasady dziś już powszechnie stosowanej. Na słuszność tej zasady zwraca uwagę Lenin w „Rozwoju kapitalizmu w Rosji“, s. 155 i nast., wyd. polskie, Warszawa 1932 (cyt. Lenin).

¹² Przegląd Zachodni

Tablica 1

Ludność Krakowa w latach 1857, 1869 i 1880 według zawodów *)

Zawody	Rok 1857	Rok 1869	Rok 1880
duchowni	374	663	958
urzędnicy i sędzy w urzędach	1,044	773	1,267
wojskowi	24	—	50
nauczyciele	—	532	709
literaci i artyści	161	201	271
adwokaci i notariusze	29	55	92
służba zdrowia	150	257	185
gospodarstwo wiejskie	223	277	260
rybołówstwo i polowanie	17	10	11
górnictwo i wyroby z metalu, kamienia i drzewa	—	1,265	1,428
przemysł budown. i sztuki	—	646	515
wyroby chemiczne: aptekarze, tytoń i środki spożywcze	2,659	727	873
przemysł tkacki	—	1,500	2,070
wyroby skórzanego i papierowe	—	1,792	2,095
inny przemysł	—	—	—
handel i pośrednictwo handl.	1,109	3,157	3,767
przedsiębiorstwa przewozowe	—	586	633
instytucje kredytowe	—	119	181
kapitałiści, wł. dom., emeryci	577	1,656	1,724
służba osobista	1,502	8,179	7,997
wyrobownicy	1,803	93(!)	3,589
uczniowie	—	3,247	7,120
członkowie rodziny	24,538	24,100	23,273
zakłady dobroczynne	—	—	543
zarobek inny lub nieznan	—	—	223
Razem:	34,210	49,835	59,830

*) Statystyka Miasta Krakowa, zeszyt I, s. 97.

dane nie zasługują niestety na wiarę. Ciekawy jest tylko fakt kompletnej prymitywności metod statystycznych zastosowanych czy firmowanych przez Kleczyńskiego, członka c. k. komisji statystycznej wiedeńskiej¹³, skądinąd bardzo zasłużonego badacza. Z drugiej strony, zasady ogólnoaustriackiego spisu ludności z r. 1869, którego odcinek krakowski poddaliśmy badaniu, sporządzono w sposób odpowiadający regułom zdrowego rozsądku.

Zgodnie z tym, co powiedzieliśmy już wyżej, w niniejszej rozprawce przyjęliśmy podział ludności według jej sytuacji społecznej (p. tabl. 2). Każda uwidoczona tam grupa łączy w sobie ludność pracującą i posiadającą stałe dochody bez pracy, ludność, której pozycja na szczeblach drabiny społecznej jest do siebie zbliżona. I tak grupa pierwsza obejmuje ludzi stojących na „najwyższych“ szczeblach ówczesnego społeczeństwa krakowskiego; grupa piąta ludzi, którzy pod względem swej sytuacji społecznej znajdowali się w najgorszych warunkach. Innymi słowy, każda grupa łączy w sobie ludzi o podobnej stopie życiowej. Podział ten nie rozgranicza ludności według jej stosunku do narzędzi

¹³ Kleczyński, Zeszyt II, Kraków 1889, s. 3.

Tablica 2^{13a}

Głowy gospodarstw domowych rodzinnych i samotnych w latach 1850 i 1869 według źródła utrzymania

Głowy gospodarstw domowych	Rok 1850		Rok 1869		Wskaźnik
	Ilość	%	Ilość	%	
Grupa I					
Właściciele dóbr	116	1,0	111	0,9	95,7
Dzierżawcy majątków	53	0,4	20	0,1	37,7
Właściciele domów *	250	2,1	305	2,5	122,0
Własne fundusze	11	0,2	101	0,8	918,0
Przemysł i finanse	480	4,1	224	1,8	46,6
Przedsiębiorcy usługowi	111	1,0	123	1,0	110,8
Pośrednictwo handlowe I	874	7,5	933	7,7	106,7
Wolne zawody	124	1,1	271	2,2	218,5
Wyżsi urzędnicy	65	0,6	114	0,9	175,3
Naucz. szk. wyższ. i średn.	57	0,5	108	0,9	189,4
Duchowieństwo (chrz. i żyd.)	467	4,0	475	3,9	101,7
Grupa II					
Urzędnicy	486	4,1	676	5,6	139,1
Naucz. szk. podst. i guwern.	65	0,6	228	1,9	350,7
Rzemieślnicy samodzielni	1.102	9,4	1.229	10,1	111,5
Pośrednictwo handlowe II	1.288	11,0	1.203	9,9	93,4
Grupa III					
Właściciele rent	—	—	85	0,7	—
Obywatele	10	0,2	38	0,3	380,0
Emeryci	68	0,6	286	2,4	420,0
Grupa IV					
Funkcjonariusze	195	1,7	228	1,9	117,0
Subiekci i prakt. handl.	73	0,6	217	1,8	297,0
Grupa V					
Czeladnicy	885	7,6	648	5,3	73,2
Terminatorzy	221	1,9	298	2,5	134,8
Robotnicy	1.407	12,1	1.446	11,9	102,7
Robotnice	807	6,9	784	6,4	97,1
Służba domowa męska	798	6,8	372	3,1	46,6
Służba domowa żeńska	1.353	11,6	1.317	10,8	97,3
Służba w instyt. i stróże	235	2,0	294	2,4	125,1
Inni	52	0,4	31	0,3	59,6
Razem :	11.653	100,0	12.165	100,0	104,4 **

* W tym 8 współwłaścicieli.

** Wskaźnik wyprowadzony z sumy 12.165 (100 = 11.653).

^{13a} Poszczególne podgrupy w niniejszej tablicy obejmują następujące wymienione w arkuszach spisowych źródła utrzymania: a) właściciele dóbr, b) dzierżawcy majątków, c) właściciele domów — w tablicy uwidoczniło to źródło utrzymania tylko w wypadku jeśli właściciel domu nie podał innego zajęcia, d) własne fundusze, e) przemysł i finanse: fabryka maszyn, młyny, przedsiębiorstwa budowlane, „fabryki”: spirytusu, kapeluszy, parasoli, piór, robót złotniczych, wody sodowej, waty, piórników, mydła i świec, zapalek, cegieł, właściciele: browarów, olearni, spedytorzy, przedsiębiorcy (bez bliższego określenia), spekulanci, bankierzy, kapitaliści, f) przed-

produkcji, aczkolwiek z natury rzeczy do takiego podziału jest bardzo zbliżony. Podobny podział, na którym zresztą się wzorowaliśmy, poprzedzony podziałem według kryteriów „obiektywnych“, przeprowadza Lenin w „Rozwoju kapitalizmu w Rosji“¹⁴. Lenin omawia ludność całej Rosji, tak miejską jak i wiejską, a z uwagi na syntetyczny charakter swej książki nie analizuje drobniawo poszczególnych grup społecznych, podaje tylko pozycje i liczby ogólne. Lenin, dzieląc ludność Rosji na 4 grupy:

1. wielka burżuazja, obszarnicy, wyższe rangi i inni,
2. zamożni drobni wytwórcy,
3. ubożsi drobni wytwórcy,
4. proletariusze i półproletariusze,

zaznacza¹⁵, że „aby nie rozbiąć na drobiazgi jednolitego obrazu gospodarczego, należy do grupy II zaliczyć większą część administracji handlowo-przemysłowej, inteligencji burżuazyjnej“.

Podobnie wygląda i nasz podział, z tym, że nie występuje tu właściwie uwypuklona przez Lenina I grupa; w ówczesnym Krakowie — poza nielicznymi

siębiórcy usługowi: utrzymujący pensjonaty, studentów na stacji, hotelarze, fryzjerzy — utrzymujący siły najemne, właściciele omnibusów, właściciele fiaków — utrzymujący siły najemne, kominiarze — utrzymujący siły najemne, utrzymujący zakłady fotograficzne; g) pośrednictwo handlowe I: wszyscy kupcy (tytuł ten mógł nosić tylko członek Kongregacji), restauratorzy, księgarze, pośrednicy handlu zbożem, jubilerzy, złotnicy, zegarmistrzowie, aptekarze, rzeźnicy-kupcy (w odróżnieniu od rzeźników-kramarzy), piekarze-kupcy, ogrodnicy, h) wolne zawody: lekarze, akuszerki, adwokaci, notariusze, dziennikarze, artyści (muzycy, malarze, rzeźbiarze) aktorzy, literaci, inżynierowie wolnopracujący, technicy, organiści, stroiciele fortepianów, i) wyżsi urzędnicy: radcy sądowi (najliczniejsi), nadprokuratorzy, prokuratorzy, inżynierowie kolejowi i wojskowi, dyrektorowie banków itp., j) nauczycielstwo szkół wyższych i średnich: profesorowie, docenci, adiunkci i asystenci Uniwersytetu Jagiellońskiego, profesorowie, adiunkci i asystenci Instytutu Technicznego, całe nauczycielstwo szkół średnich, k) duchowieństwo: chrześcijańskie i żydowskie (świeckie i zakonne), l) urzędnicy: wśród nich należy odróżnić państwowych i prywatnych, np.: komisarze, praktykanci konceptowi, urzędnicy sądowi, kasjerzy, buchalterzy, oficjaliści, itp., ł) nauczycielstwo szkół podstawowych i guwernantki, m) rzemieślnicy samodzielni: w branży metalowej: ślusarze, kowale, rusznikarze, blacharze, mosiężnicy, kotlarze, nożownicy, gwoździarze, szlifierze, bronzownicy, konwisarze, pilnikarze; w branży budowlanej: cieśle, malarze, szklarze, lakiernicy, kaflarze; w branży drzewnej: stolarze, bednarze, kołodzieje, tokarze; w branży meblarskiej: tapicerzy; w branży włókienniczej: sukiennicy; w branży skórzaney: szewcy, garbarze, siodlarze, passamonicy, rymarze; w branży odzieżowej: krawcy, kuśnierze, czapnicy, kapelusznicy, rękawicznicy, pończoszniczy; w branży galanteryjnej: pantoflarze, fajcarze, grzebieniarze, parasolnicy, szczotkarze, szmuklerze, waciarze, perukarze; w branży ceramicznej: garncarze, w branży spożywczej: piwowarzy, piekarnicy, cukiernicy, miodosytnicy, rybacy; w branży papierniczej: introligatorowie; w branży chemicznej: mydlarze i farbiarze; w branży kamieniarskiej: kamieniarze; w branży artystycznej i precyzyjnej: grawerzy, pozłotnicy, rzeźbiarze; inni: powroźnicy; n) pośrednictwo handlowe II: sklepikarze, kramarze, przekupki i przekupnie, trafikanci, handlarze, tandeciarze, faktorzy, wekslarze; o) właściciele rent, p) obywatele, r) emeryci, s) funkcjonariusze: woźni, strażacy, strażnicy rogatkowi, listonosze, telegrafici, konduktorzy itp.; t) subiekt i praktykanci handlowi, v) czeladnicy, u) terminatorzy, w) robotnicy i robotnice patrz s. 191, x) służba domowa męska i żeńska, y) służba w instytucjach i stróża domów, z) inni: muzykanci szynkowi, fiakrzy.

¹⁴ Lenin, s. 158.

¹⁵ Tamże, s. 159.

wyjatkami — drabina społeczna „zaczyna się“ od leninowskich „zamożnych drobnych wytwórców“. W naszej więc grupie I znajdują się razem drobni przedsiębiorcy krakowscy, wyżsi urzędnicy, także duchowieństwo. Grupa II i III to „ubożsi drobni wytwórcy“, grupa IV „półproletariusze“, grupa V „proletariusze“.

Podział Lenina ma z konieczności charakter ogólny; w naszych badaniach, noszących charakter analityczny, zmuszeni byliśmy przeprowadzić podział wglębiający się w szczegóły struktury społecznej Krakowa.

Powstaje jeszcze pytanie, czy warunki źródłowe pozwalały na konsekwentne dokonanie omówionego podziału. Otóż utrudniają one jego przeprowadzenie w 3 wypadkach: jeśli chodzi o rzemieślników samodzielnych, właścicieli domów i — w najmniejszym stopniu — o pośrednictwo handlowe. Poza tym nie napotykalśmy żadnych trudności. I tak np. w arkuszach spisowych określa się zawsze, czy spisywany jest majstrem, czy też czeladnikiem lub terminatorem; ściśle określenie urzędu zajmowanego przez spisywanego pozwala na oddzielenie urzędników wyższych i niższych.

W wypadku rzemieślników samodzielnych, a więc w olbrzymiej większości majstrów (wolność handlu i rzemiosła wprowadzona ustawą z 1859 r.¹⁶ legalizowała funkcje dawnych „partaczy“, ci jednak występują w spisie przeważnie jako wyrobnicy), mieliśmy trudność w rozdzielaniu majstrów bogatszych i biedniejszych. Rzemieślnik rzemieślnikowi nierówny, wśród nich mogą być ludzie z dużym zasobem majątkowym, ale mogą też być samotnie pracujący drobni wytwórcy. Nie mając warunków do dokonania tego rozdzielania woleliśmy traktować rzemieślników samodzielnych łącznie, zdając sobie sprawę z niedokładności. Usuwa ją w pewnej mierze zaliczenie bogatszej części rzemieślników: rzeźników, piekarzy, jubilerów, złotników i zegarmistrzów do podgrupy „pośrednictwo handlowe I“; pracownicy ci prowadzili zwykle detaliczną sprzedaż swych wyrobów; w ich zawodzie zdają się przeważać czynności handlowe. Na wyrównanie wspomnianej niedokładności pozwoli również szczegółowe zbadanie struktury rzemiosła krakowskiego.

W podgrupie „właściciele domów“ mieszczą się zarówno właściciele małych domków na przedmieściu, jak czynszowych kamienic w śródmieściu. I tutaj także zdajemy sobie sprawę z niedokładności, jednak nie mamy — co możliwe jest u rzemieślników — sposobności korektury popełnionego błędu. Błąd ten uwydatnia się na tablicy 4, gdzie stwierdzamy istnienie dzieci-proletariuszy, których ojcowie są właścicielami domów; są to dzieci właścicieli małych domków przedmiejskich.

W najmniejszym stopniu napotykały trudności przy omawianiu ludzi zajmujących się pośrednictwem handlowym. Bogatsi kupcy i agenci handlowi zostali zaliczeni do podgrupy „pośrednictwo handlowe I“, można ich w zdecydowany sposób oddzielić od drobnych handlarzy, tandeciarzy i sklepikarzy, którzy zaliczeni zostali do podgrupy „pośrednictwo handlowe II“. Trudność jednakże polega na tym, że w „pośrednictwie handlowym II“ znajdują się zapewne także ludzie o wyższej stopie zamożności. Niesposób ich jednak od

¹⁶ Demel, Op. cit., s. 262.

reszty oddzielić. Zdajemy sobie sprawę także i z tej niedokładności, pewne skorygowanie jej nastąpić może — podobnie jak u właścicieli domów — przy analizie zagadnienia pozycji społecznej dzieci zamieszkałych przy rodzinie w stosunku do pozycji społecznej rodziców.

W dalszym ciągu przejdziemy do analizy tablicy 2. Obejmuje ona głowy gospodarstw domowych rodzinnych i samotnych oraz członków gospodarstw zbiorowych w latach 1850 i 1869 według ich źródła utrzymania, nie obejmuje więc pracujących i pomagających członków rodziny.

Jeśli chodzi o grupę I, znaczniejsze zmiany obserwujemy w podgrupie „własne fundusze“. Kryją się tutaj ludzie żyjący z dochodu bez pracy. Wzrost tej grupy spowodowany jest w 1869 r. najprawdopodobniej przypiływem do miasta byłych ziemian, którzy w wyniku uwłaszczenia chłopów zmuszeni byli likwidować swoje posiadłości. Lektura „Pamiętników“ Chłędowskiego¹⁷ naprowadziła nas na trop dziennikarza Powidaja, który w spisie jako źródło utrzymania podaje „własne fundusze“; widać z tego, że „własne fundusze“ obejmowały także wolne zawody, z drugiej jednak strony w omawianym okresie trudno było się utrzymać „zgodnie z wymaganiami stanu“ wyłącznie z samej pracy dziennikarskiej. Znaczące zmiany obserwujemy również w podgrupach „wyżsi urzędnicy“ i „nauczyciele szkół wyższych i średnich“. Wzrost pierwszej świadczy o rozwoju biurokracji austriackiej, wzrost drugiej o rozwoju Krakowa jako centrum kulturalnego Galicji, o czym świadczy również podwojenie się ludności zatrudnionej w wolnych zawodach — jest to wyraz wzrostu popytu na usługi tej ostatniej grupy ludności.

Ciekawe jest znaczne zmniejszenie się liczby dzierżawców mających swoje *pied à terre* w mieście, zmniejszenie będące prawdopodobnie również skutkiem uwłaszczenia chłopów. Niewątpliwym sygnałem kształtujących się form kapitalizmu wolnokonkurencyjnego jest zmniejszenie się o połowę podgrupy „przemysł i finanse“, aczkolwiek niewielki to był przemysł i niewielkie finanse; spadek ten obejmuje m. i. tzw. spekulantów (z 331 na 64). Może on być również spowodowany bankructwem drobnych przedsiębiorstw skutkiem pewnego rozwoju komunikacji kolejowej Galicji z resztą monarchii. Niskie koszty transportu towarów wywoływały konkurencję, której nie mogły wytrzymać technicznie zacofane drobne przedsiębiorstwa w Galicji. Spadek liczby „finansistów-spekulantów — drobnych pośredników kredytowych, powodowany jest rozrostem ogólnoaustriackich i galicyjskich instytucji kredytowych¹⁸, których powstanie kurczyło możliwości pośredników i kapitalistów (w ówczesnym tego słowa znaczeniu).

Niewielki wzrost podgrup „przedsiębiorcy usługowi“ i „pośrednictwo handlowe I“ spowodowany jest wzrostem popytu na usługi wskutek powiększenia się liczby ludności.

¹⁷ Kazimierz Chłędowski, Pamiętniki, Wrocław 1951, t. I, s. 133.

¹⁸ Zwraca na to uwagę także Chłędowski (t. I, s. 134). Okres 1860—1870 znamionowało powstawanie w miastach i miasteczkach galicyjskich przeróżnych instytucji kredytowych, przeważnie w postaci kas oszczędnościowych. Tak np. w 1861 powstała w Tarnowie „Kasa Oszczędności miasta Tarnowa“; Dzieje miasta Tarnowa, opr. Dr J. Leniek, Fr. Herzig, ks. Fr. Leśniak, Tarnów 1911, s. 197.

W grupie II obserwujemy znaczny wzrost nauczycielstwa. W 1850 r. na prawie 40.000 ludności miał Kraków — nie licząc nauczycieli pracujących członków rodziny — tylko 30 nauczycieli; reszta to guwernantki, nauczyciele prywatni itp., a więc nauczycielstwo wyłącznie do dyspozycji klas posiadających. W 20 lat później na prawie 50.000 ludności Kraków liczył, łącznie z nauczycielami, członkami rodziny uwidocznionymi w spisie, 255 nauczycieli, w tym 80 prywatnych, guwernantek itp., po odjęciu ich więc właściwie 175 nauczycieli. Sądzić należy, że liczba nauczycieli pracujących członków rodziny uwidoczniiona w spisie jest wiarygodna. Większe prawdopodobieństwo opuszczenia rubryki „urząd, zarobkowanie, zatrudnienie“ istnieje przy żonie czy córce robotnika chodzącej dorywczo do pracy aniżeli przy pracowniku etatowym — nauczycielu. Liczba dzieci w wieku szkolnym (7—12 lat) wynosiła w 1869 r. 5.949 osób, tak więc na jednego nauczyciela przypadało średnio ok. 340 dzieci; nie świadczy to korzystnie o stanie oświaty. W ciągu lat 20 powiększyła się liczba nauczycielstwa w szkołach podstawowych, niemniej daleko tu jeszcze do normalnych stosunków; zwiększa się natomiast znacznie nauczycielstwo szkół wyższych i średnich (189,4% w stosunku do stanu z 1850 r.) Liczby te świadczą, że wzrosło silnie kształcenie inteligencji, która w tym czasie rekrutuje się w przeważającej większości z klas posiadających.

Dalszym wyrazem wzrostu inteligencji jest wzrost liczby urzędników, niższy nieco od wzrostu liczby urzędników rang wyższych, co się tłumaczy tym, że tablica 2 nie obejmuje pracujących członków rodziny, z których w wielu wypadkach mogli się rekrutować niżsi urzędnicy. Wyższy urzędnik był już z reguły głową gospodarstwa. W 1869 r. spis wykazuje 58 urzędników, członków rodziny.

Poważną pozycję w grupie II stanowią rzemieślnicy samodzielni. Wspominaliśmy już o trudnościach przy przeprowadzaniu podziału z uwagi na szeroki zakres pojęcia „rzemieślnik samodzielny“. Dodajmy, że dla dokonania podziału rzemieślników na bogatszych i biedniejszych należałoby znać *volumen* produkcji poszczególnych warsztatów, jak też liczbę sił najemnych zatrudnianych przez poszczególnych majstrów. Można by również dokonać takiego rozdziału poprzez analizę katastrów podatkowych, w szczególności wysokości sumy podatku płaconego przez każdego wytwórcę; byłaby to jednak praca szaryfowa, należałoby bowiem znać najpierw nazwiska wszystkich rzemieślników, a następnie śledzić, ile każdy z nich płaci podatku; ograniczenie się bowiem do samej liczby płacących poszczególnie sumy podatku, liczby wyciągniętej z katastru, mogłoby doprowadzić do przedstawienia wykrzywionego obrazu; skoro opieramy się na spisie ludności, możemy brać liczby wyłącznie ze spisu. Z drugiej strony, przynależność do klanu majstrów cechowych, aczkolwiek nie dająca przywilejów zniesionych ustawą o wolności handlu i rzemiosła z 1859 r., dawała nawet drobnemu wytwórcy odpowiednie stanowisko w hierarchii społecznej. Do wyrównania wspomnianej niedokładności przyczyni się w dużej mierze szczegółowe zbadanie struktury rzemiosła krakowskiego. Stosunki w tym rzemiośle ilustruje tablica 3; rzemieślnicy zostali tu podzieleni na branże. Dla 1850 r. dysponujemy tylko liczbą majstrów (sposób przeprowadzenia spisu w 1850 r. uniemożliwia rozdzielenie czeladników i termina-

Tablica 3
Rzemiosło krakowskie w latach 1850 i 1869 wg branż

Branża	Rok 1850		Rok 1869				Rok 1869		
	Ilość rzem. samodz.	‰	Ilość rzem. samodz.	‰	Ilość czeladników	Ilość terminatorów	‰ czel. i termin.	Sredn. c. i t. na 1 rzem.	Wskaźnik wzrostu wzgl. spadku liczby rzem. sam. (100 = stan z 1850 r.)
Metalowa	69	6,3	123	10,0	88	59	13,9	1,2	178
Budowlana	103	9,3	128	10,4	52	49	9,6	0,8	124
Drzewna	104	9,4	129	10,5	120	40	15,2	1,2	124
Mebliarska	13	1,2	14	1,1	14	11	2,3	1,8	107
Włókiennicza	4	0,4	15	1,2	—	—	—	—	375
Skórzana	251	22,8	289	23,6	172	100	25,9	0,9	115
Odzieżowa	350	31,8	346	28,1	153	56	19,8	0,6	99
Galanteryjna	76	6,9	62	5,0	12	11	2,2	0,4	82
Ceramiczna	10	0,9	—	—	—	—	—	—	—
Spożywcza	47	4,3	42	3,4	12	10	2,1	0,5	91
Papiernicza ¹	18	1,4	30	2,4	10	11	2,1	0,7	187
Chemiczna	37	3,4	23	1,9	5	1	0,6	0,3	62
Kamieniarska	10	0,9	15	1,2	9	3	1,2	0,8	150
Artyst. i precyz.	6	0,5	6	0,5	4	6	1,0	1,6	100
Inni ²	6	0,5	7	0,7	15	28	4,1	6,1	116
Razem:	1.102	100,0	1.229	100,0	666 ³	385 ³	100,0	0,8	111 ⁴

¹ Tylko introligatorowie.

² Tylko powroźnicy.

³ Włącznie z czeladnikami i terminatorami, członkami rodziny zatrudnionymi poza rodziną.

⁴ 100 = 1 102.

torów na poszczególne branże). Dla 1869 r. mamy liczbę majstrów, czeladników i terminatorów w poszczególnych branżach, ponadto umieszczono w tablicy wskaźnik wzrostu lub spadku liczby rzemieślników samodzielnych w stosunku do 1850 r. oraz ilość sił najemnych (czeladników i terminatorów) przypadającą średnio na jednego rzemieślnika w danej branży. Wspomniano już, że odnośnie do liczby pracujących i pomagających członków rodziny spis nie daje w zupełności zadowalających danych. Sądzić więc należy, że uwidoczniła w tablicy liczba czeladników i terminatorów, aczkolwiek uwzględnia pracujących członków rodziny uwidocznionych w spisie, może nie być zupełnie wiernym odtworzeniem stanu faktycznego. W szczególności nie uwidocznił w spisie całkowitej liczby czeladników i terminatorów pomagających w warsztacie ojca; mamy natomiast całą liczbę czeladników i terminatorów nie związanych węzłami pokrewieństwa z pracodawcą, mieszkających u pracodawcy lub stanowiących głowę gospodarstwa rodzinnego. Ten stan rzeczy pozwala już na wysnuwanie pewnych wniosków odnośnie do stanu zamożności poszczególnych warsztatów rzemieślniczych. Poważniejszy bowiem warsztat musiał zatrudniać większą liczbę płatnych sił najemnych. Nie jesteśmy w stanie natomiast uchwycić czeladników i terminatorów mieszkających u rodziców.

zatrudnionych u majstra w sąsiedztwie, o ile oczywiście w spisie nie uwidocz-
niono ich zajęcia. Jeden jeszcze moment wydaje się wymykać analizie: jest to
zagadnienie chałupnictwa. Poziom gospodarczy rzemiosła krakowskiego mo-
żemy oceniać tylko na podstawie analizy danych zawartych w tablicy 3, nie
możemy natomiast stwierdzić, jaki rodzaj i ilość pracy przekazywał majster
„do odrobienia“ chałupnikowi zwanemu podówczas wyrobnikiem; termin ten
obejmował każdego pracownika fizycznego niewykwalifikowanego lub pra-
cownika, którego kwalifikacje fachowe nie były stwierdzone dyplomem. Za-
gadnienie to przedstawimy szerzej omawiając stosunki wśród wyrobników
krakowskich. Z konieczności więc ograniczamy się w tej chwili do analizy
danych zawartych w tablicy 3, stwierdzając, że w dużej mierze o stopniu
zamożności danego warsztatu decyduje ilość stałych sił najemnych w nim
zatrudnionych, ten zaś element jest nam w większej części znany.

Spośród branż uwidoczniionych na tablicy 3 najliczniej reprezentowane są
skórzana i odzieżowa, czyli w większości szewcy i krawcy. Ilość tych pierw-
szych zwiększyła się nieco w ciągu lat 20, liczba rzemieślników branży odzie-
żowej zmniejszyła się bardzo niewiele. Rzemieślnicy tych branż są w przewa-
żającej większości drobnymi wytwórcami: przypada tu średnio 0,9 i 0,6 pra-
cowników najemnych na jednego samodzielnego rzemieślnika, przy dużej ilości
tych ostatnich świadczy to o istnieniu dużej liczby drobnych warsztatów szew-
skich i krawieckich, fakt zresztą znany powszechnie. Krawcy niekiedy łączą
funkcję przetwórczą z prowadzeniem sprzedaży detalicznej wytworzonych towa-
rów. Mamy dwa wypadki, kiedy żona majstra krawieckiego prowadzi „handel
krawiecki“. Stosunki takie, powszechne wśród piekarzy i rzeźników, spotkane
u rzemieślników nie zajętych w branży spożywczej i branży artystycznej i pre-
czyznej, świadczą o słabym rozwoju kapitalistycznych form handlu.

Sledząc liczby zawarte w tablicy 3 dostrzegamy poważniejsze zmiany,
w branży metalowej rzemiosła. Liczba rzemieślników samodzielnich wzrasta
tu w przeciągu lat 20 o 178%. Stanowią oni w 1850 r. 6,3% ogółu rzemieślników,
w 1869 r. 10%, przy czym zatrudniają 13,9% ogółu objętych badaniem sił na-
jemnych. Liczby te dowodzą wzrostu popytu na artykuły metalowe spowodo-
wanego rozwojem kapitalistycznych stosunków produkcji. Z drugiej strony,
wzrost ten, uwidaczniający się we wzroście liczby zainteresowanych rzemie-
ślników, świadczy o słabej jeszcze konkurencji przemysłu maszynowego w ów-
czesnej Galicji, jak i słabej konkurencji innych krajów monarchii. W branży
metalowej przypada średnio 1,2 pracowników najemnych na jednego rze-
mieślnika samodzielnego; w porównaniu z innymi branżami więcej. Tłuma-
czy się to wspomnianym wzrostem popytu, za czym niewątpliwie następowała
wyższa stopa życiowa. Z drugiej strony, rozwój chałupnictwa w branży meta-
lowej jest mało prawdopodobny z uwagi na konieczność posiadania wyższych
kwalifikacji i wyposażenia w narzędzia, w takim wypadku można by już za-
łożyć własny warsztat.

Podobnie większą stopą zamożności odznaczają się rzemieślnicy branży
drzewnej. Liczba ich w ciągu lat 20 wzrasta o 1/4, prawie proporcjonalnie do
wzrostu liczby ludności. Rzemieślnicy tej branży stanowią 10,5% ogółu rze-
mieślników zatrudniając 15,2% ogółu objętych badaniem sił najemnych. Na

jednego rzemieślnika przypada tutaj, podobnie jak w branży metalowej, 1,2 pracowników najemnych. I w tej branży trudno o chałupnictwo.

Warta uwagi jest także branża rzemieślników budowlanych. Ilość czeladników i terminatorów jest tu prawie równa, pracownicy ci spełniali zapewne rolę zwykłych robotników budowlanych. Wiadomo, że w branży tej jest najmniej dawnych obciążeń cechowych. Z drugiej strony wiadomo, że w budownictwie zatrudnia się zawsze więcej pracowników fizycznych; sądzić należy, że większość wyrobników murarskich, znajdowała zatrudnienie u majstrów.

Godna wzmianki jest tu jeszcze branża meblarska. Były to, przypuszczamy, drobne warsztaty tapicerskie zatrudniające każdy po 2 pracowników najemnych. Wspomnieć także trzeba o rzemieślnikach branży papierniczej: intro-ligatorach. Poważny wzrost ich liczby jest niewątpliwie wynikiem zwiększonej liczby wydawanych książek. Parę słów należy się również branży rzemiosł artystycznych i precyzyjnych. Przypominamy, że nie ujęto tutaj ani zegarmistrzów, ani złotników, ani jubilerów; pracownicy tych spokrewnionych zajęć prowadzili zwykle detaliczną sprzedaż swych towarów. Rzemieślnicy branży artystycznej i precyzyjnej, uwidocznieni na tablicy: pozłotnicy, grawerzy i rzeźbiarze — zatrudniali niewielką ilość sił najemnych. Kwalifikacje tych ostatnich musiały być wysokie, stopa życiowa pracodawcy i pracownika wiele wyższa od stopy życiowej pracowników innych branż rzemiosła.

W rubryce „inni“ mieszczą się wyłącznie powroźnicy. Zostali oni zaliczeni do pozycji „inni“, ponieważ trudno ich dołączyć do którejś z uwidoczniionych na tablicy branż rzemiosła. Takie dołączenie spowodowałoby sfalszowanie stanu faktycznego, u powroźników bowiem — przy nieznacznym wzroście liczby samodzielnych — spotykamy się z największą średnią pracowników najemnych na jednego rzemieślnika: 6,1. Źródło wyraźnie zaznacza, że spisywany jest majstrem powroźniczym, czeladnikiem, czy terminatorem, operuje określeniami wziętymi z prawa cechowego. Sądzić jednak należy, że mamy tu do czynienia z drobnymi przedsiębiorstwami, nie zaś z warsztatami rzemieślniczymi, w których panowały w tym czasie jeszcze resztki dawnych cechowych obyczajów. Produkcja powróseł szła zapewne na potrzeby wsi oraz komunikacji wodnej.

Spadek liczby rzemieślników branży galanteryjnej spowodowany jest niewątpliwie konkurencją analogicznej wytwórczości innych krajów monarchii, podobnie rzecz się miała z rzemieślnikami branży chemicznej — mydlarzami i farbiarzami — aczkolwiek im mogła szkodzić również konkurencja miejscowa w postaci drobnych przedsiębiorstw.

Znaczny wzrost rzemieślników branży włókienniczej jest praktycznie bez znaczenia z uwagi na niskie liczby bezwzględne i brak sił najemnych. Przypominamy tu zanotowaną przez Kleczyńskiego liczbę 1.500 pracowników przemysłu tkackiego w 1869 r. Źródło poza uwidocznionym na tablicy wypadkiem nic o nich nie wspomina. Wysuwamy przypuszczenie, że Kleczyński zaliczył do grupy „przemysł tkacki“ wszystkich krawców, w ogóle mających w swej pracy do czynienia z tkanymi materiałami.

Kończąc rozważania o rzemiośle krakowskim należy stwierdzić, że w ciągu lat 20 nie zaszły w jego strukturze istotne zmiany. Charakterystyczny jest raczej lekki wzrost spowodowany zwiększeniem zapotrzebowania na skutek

wzrostu liczby ludności. Niska liczba zatrudnianych sił najemnych, znaczne rozdrobnienie poszczególnych warsztatów, jak to szczególnie widać na przykładzie szewców i krawców, nie świadczy dodatnio o możliwościach gospodarczych i stopie życiowej rzemiosła krakowskiego. Powyższe uwagi nie odnoszą się do powoźników, przypuszczamy, że tak w 1850 jak i w 1869 r. istniały w tej gałęzi drobne przedsiębiorstwa.

Zatrzymaliśmy się nieco dłużej przy analizie rzemiosła krakowskiego; grupa II, do której zaliczono rzemieślników samodzielnych, obejmuje jeszcze „pośrednictwo handlowe II“, a więc liczną rzeszę kramarzy, tandeciarzy, faktorów, sklepikarzy, rekrutujących się w dużej mierze spośród ludności żydowskiej. Jest to warstwa bardzo liczna, prawie 10% ogółu poddanej badaniu ludności zajmuje się drobnym handlem. Wspominaliśmy, że istnieją wśród tej ludności pewne zróżnicowania majątkowe; zamożniejszych jednostek nie da się jednak od reszty oddzielić. Kupców i agentów handlowych w całym tego słowa znaczeniu obejmuje „pośrednictwo handlowe I“, w „II-gim“ mogli znaleźć się obok tandeciarzy zamożniejsi sklepikarze, w ogólności jednak ludność ta zbliżona jest swym charakterem do półproletariuszy, ma jednak większe możliwości zarobku od zwykłego wyrobownika, czy nawet subiekta sklepowego.

W ciągu lat 20 podgrupa „pośrednictwo handlowe II“ uległa spadkowi, który w tym wypadku nie przesądza o małomiasteczkowym charakterze ówczesnego Krakowa, jest jednak niewątpliwie wyrazem istniejącej tendencji. Drobnych sprzedawców mąki — mączników było w 1850 r.: 46, w 1869 r.: 1, właściwie więc ta grupa handlarzy uległa likwidacji. Powód: powstanie w okresie 1850—1869 i rozwój młynów parowych¹⁹, które prowadziły jednocześnie hurtową sprzedaż wyprodukowanej mąki. Mącznicy zaopatrywali się w mąkę w drobnych młynach podkrakowskich, młyny zaś parowe sprzedawały swój towar do większych sklepów kolonialnych, gdzie nabywca mógł poza mąką dostać szereg innych towarów; ten stan rzeczy spowodował „upadek“ mączników. Mamy tu klasyczny wypadek kształtowania się kapitalistycznych form organizacji handlu w oparciu o kapitalistyczny sposób produkcji.

Wśród członków rodziny znajdujemy w materiałach spisowych 56 osób zajmujących się drobnym handlem. Są to przekupki — żony wyrobników, rzemieślników samodzielnych. Spotkaliśmy jeden wypadek, gdzie żona urzędnika zajmuje się drobnym handlem straganowym. Należy sądzić, że wśród członków rodziny, szczególnie dzieci, liczba osób, których funkcji pomocniczych w czynnościach handlowych rodziców nie uwzględniono w spisie, wyższa jest od tej liczby w innych podgrupach, z wyjątkiem może rzemiosła.

Przedstawiona na tablicy 2 grupa III obejmuje rencistów, emerytów i obywateli, najprawdopodobniej emerytów miejskich. Grupa ta znacznie wzrasta

¹⁹ Na fakt ten zwrócił uwagę autorowi dr J. Demel.

Pierwsze wiadomości o młynach parowych w Krakowie mamy z r. 1854 (chodzi tu o młyn na Podgórzu) w „Bericht der Handels- und Gewerbekammer in Krakau an das... Ministerium für Handel, Gewerbe u. öffentliche Bauten...“ Kraków 1854, s. 39. „Dolny“ Młyn Parowy (w okolicy dzisiejszej ul. Dolne Młyny) powstał w r. 1865 — J. Demel, Pożar Krakowa 1850 r., Rocznik Krakowski, t. XXXII, zeszyt 3, Kraków 1952, s. 90.

w ciągu lat 20. Powodem tego jest rozwój zaopatrzenia emerytalnego, będący skutkiem rozrostu biurokracji austriackiej. Przyпускаjemy, że wzrost liczby emerytów był jeszcze wyższy, aniżeli uwidoczniło to na tablicy 2. Nie obejmuje ona bowiem np. ojca-emeryta, zamieszkałego u syna, lub matki mieszkającej u syna — pobierającej rentę wdowią, a więc osób noszących to samo nazwisko, co głowa gospodarstwa. Stwierdzając silny wzrost grupy III można zauważyć, że potoczne określanie Krakowa jako miasta emerytów znajdzie tu niebawem swoje uzasadnienie.

Grupa IV obejmuje funkcjonariuszy (np. listonosze, kelnerzy, woźni) oraz subiektów i praktykantów handlowych. Ludzie ci znajdują się na równych szczeblach ówczesnej hierarchii społecznej. Obserwujemy tutaj lekki wzrost liczby funkcjonariuszy spowodowany zapewne zwiększoną liczbą biur i urzędów, notujemy również silny wzrost liczby subiektów i praktykantów handlowych. Świadczy to o pewnym polepszeniu się sytuacji wśród kupiectwa krakowskiego, którego wzrost w ciągu lat 20 jest nieznaczny, natomiast wzrost sił najemnych zatrudnianych przez kupców wynosi 297% stanu z 1850 r. Nie bez wpływu zapewne była tu ustawa o wolności handlu z 1859 r. Drobnym „przykład mączników“ wskazuje, że polepszyły się możliwości zarobku za możnego kupiectwa.

W 1869 r. uwidoczniło w spisie 100 osób: subiektów i praktykantów, pracujących członków rodziny.

Grupa V obejmuje ówczesny proletariat krakowski. Zajmiemy się najpierw stosunkami wśród pracowników najemnych w rzemiośle, następnie służba domowa, by w końcu przejść do omówienia stosunków wśród robotników, zwanych wówczas przeważnie wyrobnikami.

W ciągu lat 20 spadła znacznie liczba czeladników, w tym samym zaś prawie stosunku wzrosła liczba terminatorów. Fakt ten jest statystycznym potwierdzeniem zmian ki źródłowej, którą dla 1850 r. użytkuje dr Demel²⁰. Czeladnicy skarżą się w tym czasie, że majstrowie zatrudniają w większym stopniu terminatorów zamiast czeladników, a to z uwagi na oszczędności, jakie daje niższa płaca terminatora. Z drugiej strony, jak to zauważył dr Demel²¹, już w 1850 r., czeladnicy chcąc uniknąć większego wymiaru podatku, podawali się niejednokrotnie za wyrobników. Ten stan rzeczy zachodził z pewnością także i w 20 lat później. Brak niestety dla 1850 r. danych odnośnie do liczby czeladników i terminatorów, pracujących członków rodziny, dla 1869 r. dane te są, jak wspomniano, niepełne. Na tablicy 2 uwidocznieni są wszyscy czeladnicy i terminatorzy utrzymujący się samodzielnie, lub mieszkający u pracodawcy. Wśród pracujących członków rodziny, których nie ma w tablicy 2, byli czeladnicy i terminatorzy zatrudnieni u ojca lub mieszkający wspólnie z rodzicami, a zatrudnieni w rzemiośle poza rodziną. Osób takich uwidoczniło w spisie z 1869 r.: 114 czeladników i 113 terminatorów, łącznie — zgodnie ze spisem — mielibyśmy w 1869 r.: 762 czeladników (648 + 114)

²⁰ Demel, Stosunki, s. 231.

²¹ Tamże, s. 226.

oraz 411 terminatorów (298 + 113), łącznie 1.173 czeladników i terminatorów. Mogło zdarzyć się zwłaszcza, że w spisie podano jako nie pracującego terminatora zatrudnionego u ojca, wskazuje na to stosunkowo niska liczba terminatorów; przypomnijmy tutaj zastępowanie czeladników terminatorami.

Przytoczone poniżej przykłady ilustrują typowe dla ówczesnych czasów stosunki wśród pracowników najemnych w rzemiośle. Wspólnie z matką-wdową-praczką zamieszkuje syn 22-letni czeladnik szewski; w tym samym domu mieszka majster szewski; najprawdopodobniej u tego właśnie majstra czeladnik ten pracuje. Drugi przykład: ojciec czeladnik kominiarski, 20-letni syn terminator kominiarski mieszkają w kamienicy, w której ma swoje mieszkanie i której właścicielem jest mistrz kominiarski. Inny typowy przypadek ilustruje ewentualne formy chałupnictwa. W domu, w którym mieszka majster szewski, zamieszkuje wraz z rodziną „samodzielny czeladnik szewski“, zatrudniający niespokrewnionego z sobą czeladnika. Mamy tu niewątpliwie do czynienia z chałupnictwem zważywszy, że samodzielny czeladnik z jedną siłą najemną nie byłby w stanie wytrzymać konkurencji majstra. W każdym razie samodzielny ten czeladnik pracował przypuszczalnie w dużej części na rzecz majstra. Ustawa z 1859 r. wprowadzała wolność handlu i rzemiosła, znosiła przywileje cechów, legalizowała istniejący stan faktyczny. Niemniej w omawianym okresie uprzywilejowany dawniej majster cechowy miał większe możliwości zarobku od samodzielnego czeladnika, który mógł wprawdzie — od 1859 r. — wykonywać swobodnie swoje czynności zawodowe, ale nie miał dobrze wyposażonego warsztatu, nie miał „stosunków“.

Do proletariatu krakowskiego należy również służba domowa. W tablicy 2 rozróżniliśmy służbę domową męską i żeńską, rozgraniczenie to doprowadziło nas do ciekawego wniosku. W ciągu lat 20 zmniejszyła się o połowę liczba służących płci męskiej, co świadczy niewątpliwie o gorszych warunkach materialnych pracodawców, przede wszystkim ziemiaństwa i byłego ziemiaństwa, które głównie zatrudniało lokaj i kamerdynerów. Nieznaczne zmniejszenie się liczby służących płci żeńskiej (97,3% stanu z 1850 r.) wskazuje również na obniżkę stopy życiowej pracodawców, przede wszystkim w tym względzie, że zwiększającej się liczbie inteligencji krakowskiej (wolne zawody, urzędnicy, nauczycielstwo) winna odpowiadać zwiększona liczba służących mieszkających — zgodnie z ówczesnym zwyczajem — u pracodawców. Wszystkie te służące właśnie obejmuje tablica 2. Niewątpliwie duża część służby domowej rekrutowała się z pracujących członków rodziny (żona czy też córka szewca mieszkająca u ojca mogła być służącą u lekarza), ale były to już tzw. dochodzące. Spis wykazuje 63 osoby tego rodzaju, niewątpliwie jak na ówczesny Kraków za mało. Są to jednak niedokładności w przeprowadzeniu spisu, których nie da się niestety skorygować.

Częstym wypadkiem był fakt zatrudniania dzieci (przypuszczalnie nieślubnych) służących płci żeńskiej przez pracodawcę służącej. Typowym przykładem tego stanu rzeczy może być praktykant kaflarski, którego matka jest służącą u majstra kaflarza; czy też 13-letnia szwaczka, której matka jest służącą u właścicielki szwalni.

W tablicy 2 wyodrębniliśmy również służbę w instytucjach i stróży domów. Służba w instytucjach, w odróżnieniu od funkcjonariuszy stojących na wyższym szczeblu hierarchii społecznej, to liczna rzesza sprzątarek, pachółków magistrackich itp. Liczba ich wzrasta w ciągu lat 20; wzrost ten spowodowany jest zwiększoną ilością różnych biur i urzędów. Wśród pracujących członków rodziny znajdujemy zaledwie 10 osób zatrudnionych w tych zawodach.

Termin „robotnik“ figuruje w źródle w niewielu przypadkach. Np. „robotnik w fabryce zapalek“, czy też „robotnik w fabryce maszyn“ (Zieleniewskiego), resztę określa się jako wyrobników i wyrobnice, szwaczki i praczki, określa się również dość ściśle rodzaj czynności zawodowych wykonywanych przez kolejowych pracowników fizycznych.

Liczba robotników — głów gospodarstw — wzrosła nieznacznie w porównaniu ze stanem z 1850 r., spadła natomiast — również nieznacznie — liczba robotnic — głów gospodarstw. Zauważona zmiana nie ma większego znaczenia. Nie było zresztą zakładów, w których robotnicy i robotnice mogłyby znajdować zajęcie. Jedyńá wówczas w Krakowie fabryka Zieleniewskiego zatrudniała w 1856 r. 40 robotników, w 1888 r. 58 robotników²²; wzrost więc nieznaczny, co nie świadczy o spadku produkcji, która w tym okresie na skutek umaszynowania fabryki znacznie wzrosła²³. Pytanie teraz, jaką liczbę robotników, pracujących członków rodziny, uwidocznił w spisie z 1869 r.? Liczby te wynoszą: 102 robotników i 282 robotnice, pewno nieco mniej niż w rzeczywistości. Liczby te uwydatniają wyraźną przewagę kobiet, która nie występuje wśród robotnic, głów gospodarstw. Może to być pierwszy sygnał charakterystycznego dla kapitalistycznych stosunków produkcji zastępowania mężczyzn kobietami ze względu na niższą płacę kobiet. Tę przewagę kobiet-robotnic pracujących członków rodziny powodują szwaczki zatrudnione w licznych w ówczesnym Krakowie szwalniach. Szwaczek jest tutaj 381 (w 1869 r.), łącznie ze szwaczkami pracującymi członkami rodziny. Przeciętny wiek szwaczki — pracującego członka rodziny — wynosił 21,4 lat (zbadano 166 wypadków), przy czym 13 szwaczek było w wieku od 12—15 lat. Dla porównania warto dodać, że przeciętny wiek terminatora, pracującego członka rodziny wynosił w 1869 r. 18 lat (zbadano 159 wypadków), w tym spotkano 35 terminatorów w wieku od 10—15 lat; średni wiek wyrobnika, pracującego członka rodziny, wynosił w tym samym czasie 23,7 lat (zbadano 59 wypadków), przy czym 4 wyrobników było w wieku od 10—15 lat. Dane te doprowadzają nas do wniosku, że praca młodocianych nie miała w tym czasie charakteru masowego; przyczyną tego stanu rzeczy był oczywiście brak zakładów przemysłowych, zastój gospodarczy; z drugiej strony dane te pozwalają sądzić, że liczba pracujących członków rodziny nie uwidocznił w spisie nie była zbyt wysoka. Wysoki przeciętny wiek wyrobnika, pracującego członka rodziny, świadczy niewątpliwie o istnieniu rezerwuuaru sił roboczych. Również wysoki jest przeciętny wiek szwaczki i terminatora. Do terminu bowiem czy też do pracy w przemyśle —

²² Wojciech Sariusz-Zaleski, *Dzieje przemysłu w b. Galicji, 1804—1929*, Kraków 1930, s. 122 i 305.

²³ Demel, *Op. cit.*, s. 244.

w warunkach rozwijającego się intensywnie układu kapitalistycznego — siedl młodzienc w wieku lat 14, 15, na zachodzie Europy jeszcze wcześniej.

Podgrupy „robotnicy“ i „robotnice“ obejmują w 1869 r. — zgodnie z nomenklaturą spisu — następujące pozycje (liczby podane w nawiasach oznaczają liczby pracujących członków rodziny):

Robotnicy	
1. wyrobownicy	1.174 (61)
2. robotnicy murarscy	127 (9)
3. pracownicy kolejowi	79 (4)
4. drukarze	33 (26)
5. w domu pracy	12
6. robotnicy w fabryce maszyn	8 (1)
7. grabarze	7
8. robotnicy w fabryce zapalek	4 (5)
9. flisacy	2
Razem:	1.446 (106)

Robotnice	
wyrobnice	509 (95)
szwaczki	215 (166)
praczki	60 (19)
Razem:	784 (280)

Nie przeprowadzamy powyżej porównania ze stanem z 1850 r., ponieważ z uwagi na brak nowych zakładów przemysłowych niewiele się w strukturze proletariatu jak i jego liczbie zmieniło. Wyraźnie wzrosła ilość szwaczek (131 w 1850 r., 215 w 1869 r.) i pracowników fizycznych zatrudnionych w kolejnictwie (z 10 na 79). Wzrosła również ilość robotników drukarskich, widomy znak zwiększonej liczby wydawnictw, porównajmy przy tym podwojenie się liczby intrologatorów.

Najwyższe liczby, podane w powyższym zestawieniu, dotyczą wyrobników i wyrobnic, stanowiących *gros* ówczesnego proletariatu krakowskiego. Nimi trzeba się będzie bliżej zająć.

Wspominaliśmy już, że termin „wyrobnik“ obejmuje czasem pracowników stojących na wyższym szczeblu hierarchii społecznej. Wystarczy wspomnieć czeladników podających się z uwagi na niższy podatek za wyrobników. Ignacy Żurkiewicz, właściciel domu w śródmieściu, podał jako zawód wyrobnik; żydowska rodzina wyrobników ma służącą. Większość jednakże wyrobników to klasyczni reprezentanci ówczesnego proletariatu krakowskiego o bardzo niskiej stopie życiowej. W jednym z artykułów „Czasu“²⁴ anonimowy publicysta pisze, że „jeśli w przemyśle nie dochodzimy Anglików, to przy pomocy nienasyconych spekulantów w drożyznie ich przewyższamy. Najgorzej

²⁴ Rocznik 1852, s. 153.

wychodzą na tym biedni wyrobnicy, którym zarobek na chleb nie wystarcza". Gdzie otrzymuje ten skromny zarobek liczna rzesza wyrobników i wyrobnic? W 1869 r. jest ich razem z pracującymi członkami rodziny 1.839 osób. Bliżej możemy rozpatrzyć to zagadnienie, starając się odtworzyć podział zawodowy wyrobników. W 162 wypadkach na 1.294 wyrobników, łącznie z wyrobnikami, pracującymi członkami rodziny, podano w arkuszach spisowych określenie rodzaju czynności zawodowych wykonywanych przez wyrobników. Brak tego przy wyrobnicach, gdzie jedynie spotkało się kilkakrotnie z określeniem „wyrobnicza-praczką“.

Określenie rodzaju czynności zawodowych wykonywanych przez wyrobników może posłużyć tylko za ilustrację, zebrane bowiem dane są niewystarczające dla statystycznego przedstawienia tego problemu. Wśród tych 162 wyrobników spotykamy 80 wyrobników murarskich, następnie najwięcej jest wyrobników kolejowych — 18. Wysoka liczba wyrobników-murarzy może do pewnego stopnia świadczyć, że wyrobnicy budowlani stanowili dużą część proletariatu krakowskiego; podobnie ma się rzecz z wyrobnikami kolejowymi, jest ich wprawdzie tylko 18, ale współcześnie żyjący wzmiankowany już Kleczyński pisze, że „wyrobnicy... (są) głównie zajęci przy kolejach“²⁵. — Jest to oczywiste, skoro zważymy, że w tym czasie zaczyna rozbudowywać się sieć kolejowa w Galicji. Wśród tych 162 wyrobników spotykamy jeszcze 11 wyrobników ciesielskich, a więc także wyrobnicy zatrudnieni w przemyśle budowlanym, oraz 8 wyrobników krawieckich. Resztę zawodów reprezentuje jeden lub dwóch wyrobników, przy czym mamy tu wielką różnorodność poszczególnych zajęć. Spotykamy prawie wszystkie specjalności rzemieślnicze, ponadto mamy wyrobnicę szpitalnego, fiakerskiego, dziennego, wyrobnicę „w różnym zawodzie“. Żona takiego wyrobnicę mieszkająca z dziećmi podaje jako źródło utrzymania: „od męża wyrobnicę, który przesiaduje, gdzie mu się podoba“.

Wśród tej szerokiej skali przynależności zawodowej wyrobników kryją się zapewne w mniejszej części czeladnicy, w większej chałupnicy. Na istnienie chałupników wskazują niezmiernie liczne przykłady, gdzie w tym samym domu mieszka wyrobnicę i majster, obaj tej samej przynależności zawodowej, przy czym majster zwykle jest właścicielem tego domu. Z drugiej strony, dzieci wyrobnicę znajdują — jak świadczą przypadki napotkane w źródle — zatrudnienie u majstrów z tej samej kamienicy. Jeden z synów wyrobnicę ciesielskiego jest czeladnikiem tapicerskim u mistrza mieszkającego w tym samym domu; 20-letni syn wyrobnicę jest terminatorem u rzeźnika z tego samego domu. Przykładów takich można by przytoczyć znacznie więcej.

U wyrobnicę — tak w 1850 r., jak 1869 r. — zważywszy na nieokreślony zakres tego pojęcia, mogą się kryć przekupki, stróżki, służące, sprzątaczkę itp. Na przedmieściu Krowodrza znajdował się Dom Pracy, w którym mieszkały wyrobnicę. Niezbyt dobre musiały być tam warunki, skoro przy dwóch nazwiskach spotykamy adnotację „zbiegła“.

Wśród wyrobnicę, pracujących członków rodziny, uwidoczniono w spisie 53 córki i 79 żon. Pewne, choć ograniczone wnioski nasuwać może przewaga

²⁵ Kleczyński, s. 101.

żon, tym bardziej że na 961 pracujących synów i córek zamieszkałych u rodziców były tylko 53 wyrobnice, na 211 pracujących żon — 79 wyrobnic.

Jasne jest, że stopa życiowa wyrobników była niezmiernie niska, zle także były ich warunki mieszkaniowe. Wyrobnicy grupują się w większości w dzielnicach przedmiejskich: V, VI i VIII, czyli na Kleparzu (np. ul. Długa, ul. Szlak), na Wesołej (ul. Lubicz, ul. Kopernika, ul. Starowiślna) oraz na Kazimierzu. Wspomniany już Kleczyński podaje²⁶, że w 1880 r. w dzielnicy V przypadało na 1 izbę 2,44 osób, w dzielnicy VI — 1,77, w dzielnicy VIII — 3,59 osób na izbę, a na ul. Estery na Kazimierzu nawet średnio 6 osób na izbę. Potwierdzić więc można znany fakt, że najgorsze były warunki mieszkaniowe w dzielnicy żydowskiej; wyrobnicy z Kleparza i Wesołej byli mniej zagęszczeni, ale mieszkali w małych domkach, dziś na tych ulicach stoją czynszowe kamienice. W śródmieściu, gdzie mieszkali przeważnie kupcy, bogaci rzemieślnicy i inteligencja, na 1 izbę przypadało średnio w 1880 r.: 1,48 osób.

Omawiani wyrobnicy i wyrobnice, ówczesny proletariats krakowski pochodził przeważnie spoza Krakowa. Kleczyński, który w zasadzie badania statystyczne nad ludnością Krakowa rozpoczyna od 1880 r., wspomina²⁷, że w 1869 r. wśród służących i wyrobników zaledwie 7,7% było urodzonych w Krakowie. W r. 1880²⁸ na 1.000 mieszkańców 519,03 osób urodzonych było w Krakowie.

Ówczesny więc proletariats w większości pochodzi ze wsi podkrakowskich; widzieliśmy jednak brak możliwości dobrego zarobku w Krakowie. Własność chłopska we wsiach podkrakowskich była szczególnie rozdrobniona²⁹. Istnienie w mieście wysokiej liczby proletariuszy urodzonych poza Krakowem wskazuje na procesy społeczne nurtujące wieś galicyjską; jest ona już w tym czasie brzemienna w emigrację. Napływ ludności wiejskiej do Krakowa stale wzrasta. W zamieszkałej przez wyrobników dzielnicy VI przybyło w 10-leciu 1870—1880: 3.201 osób — 153% stanu z 1869 r.; w śródmieściu zaś procent przyrostu wynosi 8,06%. Przypomnieć tu należy, że 16 lutego 1880 rozpoczął się w Krakowie proces Ludwika Waryńskiego³⁰.

Wypada teraz podsumować wnioski wysnute z analizy tablicy 2. Zobrazowała ona strukturę społeczną Krakowa w latach 1850 i 1869. Ciekawsze momenty zostały omówione szerzej, jak struktura rzemiosła krakowskiego (tablica 3), czy wykorzystanie ułamkowych wiadomości o stosunkach panujących wśród proletariatsu krakowskiego.

Analiza struktury społecznej przeprowadzona na przestrzeni dłuższego okresu czasu daje możliwości zbadania zmian w układzie sił klasowych. Analiza taka — z natury rzeczy — wskazuje na szereg pozornie nie związanych z sobą momentów; jest jakby barometrem którym się mierzy poziom rozwoju

²⁶ Tamże, s. 38 i nast.

²⁷ Tamże, s. 110.

²⁸ Tamże, s. 43.

²⁹ Jan Rutkowski, *Historia Gospodarcza Polski*, t. II Poznań 1950, s. 223.

³⁰ Materiały i dokumenty z historii ruchu robotniczego w Polsce, Zeszyt I, *Wielki Proletariats*, opr. Tadeusz Daniszewski, s. 37.

¹³ Przegląd Zachodni

społeczno-gospodarczego badanego skupiska ludności. Zbadanie struktury społecznej danego ośrodka może zasygnalizować formowanie się procesów społecznych, niedostrzegalnych jeszcze w badaniach monograficznych. Odnosi się to szczególnie do badań nad początkami kapitalizmu. Tak np. — jak to zauważył prof. Hoszowski³¹ — początek formowania się układu kapitalistycznego w Wielkopolsce można dzięki zbadaniu struktury społeczno-gospodarczej ludności przesunąć na okres wcześniejszy — na lata czterdzieste XVIII wieku. Analiza stosunków społecznych wykazuje tutaj zmiany w układzie sił klasowych; sygnały postępującego rozwoju obserwujemy przez badanie wahań cen, które do wspomnianego okresu oscylują wokół tego samego poziomu, od tego okresu zwiększają; wznosić się do góry poczynają również krzywe demograficzne.

Badania przeprowadzone nad strukturą społeczną Krakowa w trzeciej ćwierci XIX wieku pozwalają nam oczywiście zaobserwować bardzo wyraźne objawy kształtowania się form kapitalizmu wolnokonkurencyjnego. Gdybyśmy za jedyny miernik rozwoju kapitalizmu przyjęli wzrost liczby klasy robotniczej, moglibyśmy dojść do odwrotnej konkluzji, rzecz jednak w tym, że ludność Krakowa w omawianym okresie stanowi specyficzny obraz społeczeństwa młodokapitalistycznego. Jakże inaczej wyglądałby obraz społeczeństwa takich np. Gliwic, przedstawiony na odcinku lat 1850—1870. Byłby to obraz typowy dla społeczeństw ośrodków silnie uprzemysłowionych.

W Krakowie tymczasem rozwija się wolno jedyny poważniejszy zakład przemysłowy: fabryka Zieleniewskiego, nie odgrywająca w tym czasie większej roli, przy czym proletariats krakowski w 1869 r. stanowi mniejszy aniżeli w 1850 r. odsetek ogółu poddanej badaniu ludności. Notujemy wzrost liczby mieszkańców Krakowa z ok. 40 na ok. 50 tysięcy. Układ sił klasowych jego ludności wykazuje wyraźne tendencje do wzrostu liczby inteligencji; przypomnijmy tu wzrost liczby nauczycielstwa szkół wyższych i średnich, nauczycielstwa szkół powszechnych, podwojenie się liczby pracowników wolnych zawodów, wzrost liczby urzędników. Wzrasta niewątpliwie *volumen* produkcji wydawniczej, że znowu przypomnimy tu powiększenie się liczby pracowników drukarskich i podwojenie się liczby introligatorów.

Rzut oka na tablicę 2a, podsumowującą liczby szczegółowe z tablicy 2 przekonuje nas o słuszności powyższych wywodów. Wskaźnik wzrostu grupy I wynosi 107, wzrostu grupy II — 113, wskaźnik wzrostu obydwóch grup wynosi łącznie 120. Nadwyżka ponad stan z 1850 r. obejmuje w przeważającej większości inteligencję lub element, z którego w niedługim czasie wykształci się burżuazyjna inteligencja. Mamy tu na myśli znaczny wzrost liczby zdeklasowanych ziemian. Powyższe uwagi dotyczą w części i emerytów, czyli grupy III.

Stwierdzamy więc, że w układzie sił klasowych Krakowa nastąpiły przesunięcia, których znaczenie pozwala twierdzić, że rozwija się tu proces formowania się narodu burżuazyjnego. Podstawę tego twier-

³¹ Dyskusja nad referatem J. Deresiewicza „Wielkopolska w początkowym okresie układu kapitalistycznego“ (dn. 20 X 1951.), Przegląd Zachodni, rocznik 1951, nr 11/12, s. 339.

T a b l i c a 2 a

Głowy gospodarstw domowych rodziny i samotnych	Rok 1850		Rok 1869		Wskaźnik
	Ilość	%	Ilość	%	
Grupa I	2.608	22,4	2.785	22,9	107
Grupa II	2.941	25,2	3.336	27,4	113
Grupa III	78	0,7	409	3,4	524
Grupa IV	268	2,3	445	3,7	166
Grupa V	5.758	49,4	5.190	42,6	90
Razem:	11.653	100,0	12.165	100,0	104,3*

* 100 = 11.653.

dzienia rozszerza poniższe omówienie problemu pozycji społecznej dzieci zamieszkałych przy rodzinie w porównaniu do pozycji społecznej rodziców.

Stwierdziliśmy już, że punkt ciężkości przemian w 1869 r. w społeczeństwie krakowskim leży nie we wzroście proletariatu, ale we wzroście inteligencji, któremu towarzyszy spadek stopy życiowej. Powyższa analiza nosi w dużej mierze cechy statycznego ujęcia problemu, ponieważ obejmuje porównanie dwóch momentów w stanie układu sił klasowych; poniższe uwagi starają się nadać rozważaniom bardziej dynamiczny charakter. Próbowujemy odpowiedzieć na pytanie: czy poddany analizie układ sił klasowych wykazuje w 1869 r. tendencje do zmian dalszych, jeżeli tak, to w jakim kierunku?

Tablica 2 obejmowała — w przeważającej większości — pokolenie już dojrzałe. Uwidocznieni tam ludzie mieli małe szanse wydotania się powyżej zajmowanej już pozycji społecznej; w pewnym stopniu los ten mógł przypaść ich dzieciom; mógł zajść także proces odwrotny: przechodzenie młodego pokolenia na szczeble drabiny społecznej niższe od tych, które zajmowali rodzice. Niezupełną, bo ograniczoną warunkami źródłowymi odpowiedź na powyższe problemy daje próba analizy tablicy 4 (także tablic zbiorczych 4b i 4c).

W tablicy 4 z lewej strony umieszczono podział ludności zastosowany w tablicy 2, podobnie ma się rzecz i z główką tablicy 4. Liczby podane w tablicy 4 obejmują pracujących członków rodziny; dzieci, zamieszkałych razem z rodzicami. Przez pojęcie „dzieci” rozumiemy tutaj wszystkich zstępnych, bez względu na wiek, zamieszkałych razem z rodzicami, względnie — z dziadkami. Sumując liczby z tablicy 4 poziomo, uwidaczniamy liczbę pracujących dzieci, których ojcowie przynależą do jednej z podgrup przyjętego w niniejszej rozprawce podziału ludności. Sumując zaś liczby pionowo uwidaczniamy liczbę dzieci znajdujących zajęcie w jednej z podgrup przyjętego podziału. Sposobem np., sumując liczby poziomo, że dzieci czeladników jest 39; możemy też od razu określić pozycję społeczną tych dzieci śledząc, w których podgrupach znajdują one zajęcie. W tym przypadku widzimy, że dzieci czeladników znajdują zajęcie w podgrupach należących do grup IV i V, stwierdzić więc możemy, że na tablicy 4 nie występuje awans społeczny dzieci czeladników, który by się wyrażał w przynależności tych dzieci do jednej z grup wyższych.

TABLICA 4

ROK 1869		Rok 1869; czynne zawodowo DZIECI										
		Liczba głów gosp. dom. rodzinnych i samotnych	Właściciele dóbr	Dzierżawcy maj.	Właściciele domów	Własne fundusze	Przemysł i finanse	Przedsięb. usługowe	Pośrednictwo handl. I	Wolne zawody	Wyżsi urzędnicy	Naucz. szkół wyższ. i średn.
Właściciele dóbr	111							1	1			
Dzierżawcy maj.	20								1			
Właściciele domów	305								5			
Własne fundusze	101		1									
Przemysł i finanse	224					3		1	6			
Przedsięb. usługowe	123											
Pośrednictwo handl. I	933							27	5			4
Wolne zawody	271								5			
Wyżsi urzędnicy	114								1			
Naucz. szkół. wyższ i średn.	108								2			
Duchowieństwo	475											
Urzędnicy	676							1	8	2	2	
Naucz. szkół podst. i guw.	228											
Rzemieślnicy samodzielni	1229							1	8		1	1
Pośrednictwo handl. II	1203							1				
Właściciele rent	85								1			
Obywatele	38											
Emeryci	286							1	11			
Funkcjonariusze	228											
Subiekci i praktykanci	217											
Czeladnicy	648											
Terminatorzy	298											
Robotnicy i robotnice	2230							1	1			
Służba dom. męska	372											
Służba dom. żeńska	1317											
Służba w instyt. i stróże	294								1			
Inni	31											
Razem			1			3	2	33	55	2	3	5
0/0			0,1			0,3	0,2	3,4	5,7	0,2	0,3	0,5

* W wypadku robotnic i służby domowej żeńskiej — wyłącznie matki

TABLICA 4

(zamieszkałe przy rodzicach), wg. źródła utrzymania

Urzednicy	Naucz. szkół podst. gimn.	Rzemieślnicy samodzielnie	Posrednictwo handl. II	Właściciele rent	Obywatele	Emerycy	Funkcjonariusze	Subiekci i praktykanci	Czeladnicy	Terminatorzy	Robotnicy	Robotnice	Służba dom. męska	Służba dom. żeńska	Służba w instyt. i stróże	Inni	R A Z E M
4								1									7
12	2	3	1					6	7	8	4	3					51
2									2								3
2									2	3		2					19
9	3							2		4		2					11
1	2	1	1					9	8	7	4	5		3		1	86
1								1	1		1	2					11
																	1
																	2
11	2	2					1	10	7	11	6	8	1				72
	3		1					5		1	2	1					13
2	3	75					1	10	18	6	8	22	6			1	162
2		4	6				1	23	15	9	5	19	1	3			90
1	1									1							4
11	9	1	1				2	9	6	6	16	11		1	2		87
2							1	2	4	2	2	11		1	1		26
							1	4	5	7	6	8	1	7			39
	2							14	24	33	43	53	3	29			203
							1	1	6	2		7	3	1			21
								1		1		3		1			6
1			1					1	9	11	5	7		5	3		44
							1			1							2
58	27	86	11				9	99	114	113	102	164	15	51	6	2	961
6,0	2,8	9,0	1,1				1,0	10,3	11,9	11,8	10,6	17,2	1,5	5,3	0,6	0,2	100,0

TABLICA 4a

ROK 1869		Rok 1869; czynne zawodowo ŻONY											
		Liczba głów gosp. dom. rodzinnych i samotnych	Właściciele dóbr	Dzierżawcy maj.	Właściciele domów	Własne fundusze	Przemysł i finanse	Przedsięb. usługowe	Pośrednictwo handl. I	Wolne zawody	Wyżsi urzędnicy	Naucz. szkół wyższ. i średn.	Duchowieństwo
Głowy gospodarstw domowych rodzinnych													
MEŻOWIE													
wg źródła utrzymania													
Właściciele dóbr	111												
Dzierżawcy maj.	20												
Właściciele domów	305												
Własne fundusze	101												
Przemysł i finanse	224												
Przedsięb. usługowe	123			1									
Pośrednictwo handl. I	933							2	1				
Wolne zawody	271								1				
Wyżsi urzędnicy	114												
Naucz. szkół. wyższ. i średn.	108												
Duchowieństwo	475												
Urzędnicy	676			1		1	1		2				
Naucz. szkół podst. i guw.	228												
Rzemieślnicy samodzielni	1229					1		2	5				
Pośrednictwo handl. II	1203												
Właściciele rent	85												
Obywatele	38												
Emeryci	286												
Funkcjonariusze	228												
Subiekci i praktykanci	217									1*			
Czeladnicy	648							1	1*				
Terminatorzy	298												
Robotnicy i robotnice	2230												
Służba dom. męska	372								2*				
Służba dom. żeńska	1317												
Służba w instyt. i stróże	294								1*				
Inni	31												
Razem				2		2	1	5	14				
%				0,9		0,9	0,5	2,4	6,6				

* akuszerki

TABLICA 4a

wg źródła utrzymania

Urzednicy	Naucz. szkół podst. i gimn.	Rzemieślnicy samodzielni	Pośrednictwo handl. II	Właściciele rent	Obywatele	Emeryci	Funkcjonariusze	Subieki i praktykanci	Czeladnicy	Terminatorzy	Robotnicy	Robotnice	Służba dom. męska	Służba dom. żeńska	Służba w instyt. i stróże	Inni	R A Z E M
			1														1
			1														1
																	4
																	1
			1														6
			5									1					14
			6					3				4					13
			3					1				4					8
			3									2					5
			1														2
			4				1					11		2			20
			17									79		4		2	102
												6		5			13
			3									11			4		19
			1											1			2
			46				1	4				118		12	4	2	211
			21,8				0,5	1,9				56,0		5,7	1,9	0,9	100,0

Z drugiej strony, dostrzegamy że czeladnicy - dzieci (patrzymy na pionowo umieszczoną rubrykę „czeladnicy“) rekrutują się nie tylko z rodzin rzemieślniczych czy robotniczych, ale i z szeregu innych podgrup, m. in. z rodzin urzędniczych. W tym ostatnim więc przypadku stwierdzamy, że pozycja społeczna niektórych dzieci urzędniczych uległa — w ramach ówczesnych pojęć i warunków — pogorszeniu. Zachodzi więc fakt proletaryzacji.

Zagęszczenie liczb w prawym polu tablicy 4 wskazuje, że częściej się spotyka i w większej ilości bywa pracujących członków rodziny zatrudnionych w podgrupach, stojących na niższych szczeblach ówczesnej hierarchii społecznej. Odwrotnie, śledząc rzadkie rozmieszczenie niższych — na ogół — liczb w lewym polu tablicy 4, zauważamy mniej pracujących członków rodziny zatrudnionych w podgrupach stojących na wyższym szczeblu ówczesnej hierarchii społecznej. Jeżeli teraz podzielimy pole tablicy 4 na cztery równe prostokąty, to się okaże, że największe zagęszczenie liczb ma miejsce w prawym dolnym prostokącie, najrzadsze ich rozmieszczenie zaś w lewym dolnym prostokącie. Z tego wynika, że większość pracujących dzieci proletariackich i półproletariackich (wyłączamy tu dzieci emerytów), zamieszkałych przy rodzinie, zatrudniona jest w zawodach nie wychodzących w zasadzie powyżej pozycji społecznej zawodów ich ojców. Intensywne dosyć zagęszczenie — niskich wprawdzie liczb — w prawym górnym prostokącie tablicy wskazuje, że w omawianym okresie nastąpiła proletaryzacja dzieci, których ojcowie zajmują wyższą pozycję w hierarchii społecznej. Obserwacja prostokąta w lewym górnym polu tablicy wskazuje na małą liczbę poddanych badaniu dzieci, zatrudnionych w zawodach zbliżonych do pozycji społecznej zawodów ich ojców.

Przedstawiony powyżej w statystycznym ujęciu problem pozycji społecznej pracujących dzieci w porównaniu do pozycji ich rodziców nie może być, niestety, z uwagi na warunki źródłowe, całkowicie wyczerpany. Obejmujemy bowiem badaniem tylko dzieci zamieszkałe przy rodzinie, do czego zmuszają nas warunki źródłowe: spisanie dzieci wraz z rodzicami na jednym arkuszu spisowym. Jeżeli np. najstarszy syn robotnika lekarz mieszka gdzie indziej niż rodzice — stanowiąc tym samym głowę gospodarstwa — tablica 4 nie obejmuje takiego przypadku. Jest to niedokładność dość poważna, albowiem w olbrzymiej większości wypadków dzieci członków klas nieposiadających, które dostały się na wyższe szczeble drabiny społecznej, nie mieszkały z rodzicami.

Z drugiej strony tablica 4 obejmuje dzieci wykonujące już czynności zawodowe, nie obejmuje więc np. studentów Uniwersytetu Jagiellońskiego. Ta niedokładność w przedstawieniu problemu uwarunkowana jest również charakterem materiału źródłowego. Przy przeprowadzaniu spisu w 1869 r. zwracano uwagę przede wszystkim na ludność zawodowo czynną; biernych zawodowo studentów zamieszkałych z rodzicami przeważnie opuszczano, zresztą wbrew instrukcji. Liczba studentów U. J. jest skutkiem tego — pomijając studentów zamieszkałych na stacji — niewspółmiernie niska do faktycznej liczby studentów z tego okresu; podobnie, aczkolwiek w mniejszym nieco stopniu, ma się rzecz ze słuchaczami Instytutu Technicznego.

Wspomniane opuszczenia, znacznie częstsze aniżeli przy pracujących członkach rodziny, nie pozwalają na statystyczne przedstawienie omawianego pro-

blemu. Tracimy tutaj sposobność odtworzenia pełnego obrazu możliwości awansu społecznego. Podkreślić jednak należy, że możliwości dostąpienia awansu poprzez uzyskanie wyższego wykształcenia były dla dziecka rodziny robotniczej w omawianym okresie zupełnie znikome; fakt ten pozwala wysunąć przypuszczenie, że stopień możliwości awansu społecznego uwidoczniiony w tablicy 4 nie odbiega wiele od rzeczywistości. Przez pozostawienie jednak na boku studiującej młodzieży oddalamy się od w pełni dynamicznie pojętego obrazu tkwiących w układzie sił klasowych potencjalnych możliwości zmian tego układu.

Tablica 4 przedstawia wreszcie powyższe problemy tylko na odcinku miejskim. Na boku, z uwagi na charakter materiału źródłowego, pozostaje całe zagadnienie przechodzenia elementu wiejskiego do miasta i jego roli w kształtowaniu się klasy robotniczej. Nie jesteśmy w stanie również ująć w liczby roli elementu chłopskiego w kształtowaniu się przyszłej inteligencji. Powszechnie jednak wiadomo, że w omawianym okresie awansu społecznego dostępowali jednak synowie bogatych chłopów; udział dzieci biedoty wiejskiej w awansie nie przewyższał zapewne udziału dzieci klasy robotniczej.

W tablicy 4a umieszczono pracujące żony głów gospodarstw domowych rodzinnych. Tablica ta ma charakter poglądowy; liczba 211 żon czynnych zawodowo jest zbyt niska dla wysnuwania wniosków. O istniejącej tutaj tendencji może do pewnego stopnia świadczyć fakt, że 56% ogółu żon czynnych zawodowo stanowią robotnice, a 21,8% zajmuje się drobnym handlem. Mężowie ich należą do klas nieposiadających.

Wszystkie wnioski, wysnute z tablicy 4 oraz z tablic 4b i 4c, mają zakres ograniczony powyżej wskazanym charakterem materiałów źródłowych. Wyzyskując wszystkie wzmianki źródłowe zdołaliśmy zestawić na tablicy 4-tej 961 czynnych zawodowo dzieci zamieszkałych u rodziców. W pewnych wypadkach działać już tu może prawo wielkich liczb.

Liczby, umieszczone z lewej strony tablicy 4 w rubryce „ojcowie i matki według źródła utrzymania“, wzięte są z tablicy 2; obejmują uwidocznioną w spisie liczbę głów gospodarstw domowych rodzinnych i samotnych w danej podgrupie. I tak np. spis z 1869 r. wykazał 676 niższych urzędników, głów gospodarstwa domowego; w tej liczbie mieszczą się również urzędnicy samotni, bez rodziny. Na ogólną liczbę 676 głów gospodarstwa domowego było 72 czynnych zawodowo dzieci zamieszkałych przy rodzinie. Niska liczba tych dzieci w stosunku do wysokiej liczby głów gospodarstwa domowego nie jest tutaj wyrazem niedokładności spisu, z wyjątkiem może rzemieślników i pośrednictwa handlowego, gdzie liczba pracujących i pomagających członków rodziny jest zwykle najwyższa. Niska liczba tych dzieci wynika z faktu, że tablica 4 obejmuje tylko zamieszkałe z rodzicami, czynne zawodowo dzieci.

Na tablicy 4 rozmieszczenie dzieci członków I i II grupy wykazuje duży rozrzut. Z jednej strony widzimy, że czynne zawodowo, zatrudnione w I i II grupie dzieci członków I i II grupy nie zamieszkiwały z rodzicami; jest to fakt powszechnie znany, dowodem tego są niskie liczby uwidocznione na tablicy 4. Wyraźny wyjątek stanowi tutaj podgrupa „pośrednictwo handlowe I“, gdzie 27 dzieci czynnych jest zawodowo w zajęciu głowy rodziny, i podgrupa „rze-

mieślnicy samodzielni“, gdzie jest 75 takich dzieci, co jest wyrazem faktu, że jedno z dzieci kupca lub rzemieślnika dziedziczyło po ojcu jego warsztat pracy. Na tablicy zauważyć również możemy, że pracujący członkowie rodziny, urzędnicy (niżsi) lub zatrudnieni w wolnych zawodach wywodzą się w większości z rodziców przynależnych do I lub II grupy. Jeśli przypomnimy, że czynne zawodowo dziecko inteligenta mieszkało zwykle już nie z rodzicami, to występowanie na tablicy dzieci członków klas posiadających, mających w zawodzie swoim podobną do ojca pozycję społeczną, jest wyraźnym dowodem, że inteligencja w omawianym okresie rekrutowała się w przeważającej większości z klas posiadających. Emeryci stanowią tu grupę pośrednią; należą bowiem do niej zarówno emerytowani ojcowie: wyżsi urzędnicy czy nauczyciele, jak też emerytowani ojcowie-funkcjonariusze: woźni, listonosze itp.

Młoda inteligencja krakowska wywodzi się w omawianym okresie nie tylko — co jest powszechnie znane — z ziemiaństwa, po większej części zbankrutowanego, i z arystokracji, ale także z rzemiosła i kupiectwa. Charakterystyczne są tu napotymane w arkuszach spisowych wypadki, gdzie np. inżynier-architekt jest synem majstra ciesielskiego. Zacytowane poniżej przykłady (z arkuszy spisowych) stanowią do pewnego stopnia obraz zauważonej tendencji.

Przykład 1

ojciec rodziny, wdowiec	— kupiec
najstarszy syn	— zdaje doktorat medycyny
syn	— doktor medycyny
córka	— guwernantka
syn	— słuchacz praw
syn (najmłodszy)	— praktykant kupiecki

Przykład 2

ojciec, wdowiec	— właściciel domu, krawiec
najstarszy syn	— doktor praw
syn	— terminator krawiecki
córka (najmłodsza)	— w szkole.

Powyższe wypadki należą, niestety, do tych nielicznych, gdzie przy wszystkich członkach gospodarstwa domowego wypełniono rubrykę „urząd, zarobkowanie, zatrudnienie“.

Napotyamy również wypadki proletaryzacji dzieci członków grupy I i II. Zagęszczenie liczb w prawym górnym prostokącie tablicy 4 zauważamy u dzieci właścicieli domów, „pośrednictwa handlowego I“, urzędników, rzemieślników samodzielnych i szczególnie „pośrednictwa handlowego II“. Do pewnego stopnia — w wypadku właścicieli domów i rzemieślników samodzielnych — grają tu rolę nie dające się usunąć niedokładności w przeprowadzeniu podziału ludności według jej sytuacji społecznej. Jako właściciel domu był bowiem zanotowany w arkuszach spisowych zarówno posiadacz czynszowej kamienicy na Rynku Głównym jak posiadacz małego domku na przedmieściu; podobnie jako rzemieślnik samodzielny zanotowany mógł być ubogi szewc z przedmieścia. Niemniej zauważony powyżej fakt proletaryzacji jest niewąt-

pliwie zgodny z rzeczywistością i jest dowodem wyraźnego kształtowania się układu społecznego typowego dla kapitalizmu wolnokonkurencyjnego. Do proletariatu spychane są szczególnie silnie dzieci drobnych handlarzy i sklepiarza, „pośrednictwa handlowego II“, jak też — uwzględniając powyższe zastrzeżenia — dzieci rzemieślników samodzielnych. Wypadki deklasacji dzieci ojców-urzędników, których na podstawie materiałów źródłowych można wyraźnie oddzielić od funkcjonariuszy, są wyraźnym potwierdzeniem zauważonego już powyżej spadku stopy życiowej inteligencji. Typowym przykładem (wziętym z arkusza spisowego) może być tu rodzina urzędnika, asystenta skarbowego: najstarszy syn jest zecerem w drukarni „Czasu“, drugi studentem prawa, trzeci subiektem jubilerskim, czwarty, najmłodszy, uczniem.

Nie stanowi natomiast dowodu proletaryzacji fakt, że dziecko rzemieślnika lub kupca jest czeladnikiem czy też subiektem handlowym. Można przypuszczać, że w większości wypadków jest to wyraz przygotowywania się do objęcia warsztatu pracy po ojcu. Spotkaliśmy jednak parę takich wypadków, jak np. wymeldowany czasowo syn majstra ślusarskiego, czeladnik ślusarski, jest ślusarzem „przy kolei“ we Lwowie; wypadek odwrotny aniżeli zanotowany przez nas inżynier-architekt — syn majstra ciesielskiego.

O ile liczby dzieci członków I i II grupy charakteryzuje znaczny rozrzut, o tyle nie widzimy tego w wypadku dzieci członków grup IV i V. Tutaj zupełnie wyraźnie konstatujemy — poza dziewięcioma (!) wypadkami — absolutną niemożność dostąpienia awansu społecznego.

Wielokrotnie już wspominaliśmy, że w niewielu wypadkach wypełniano na arkuszu spisowym rubrykę „urząd, zarobkowanie, zatrudnienie“ przy wszystkich członkach gospodarstwa domowego. Spośród tych wypadków przytaczamy 3 przykłady:

- | | | |
|------------------|---|----------------------------------|
| 1. ojciec | — | studniarz |
| matka | — | prowadzi gospodarstwo domowe |
| najst. syn | — | czeladnik kowalski |
| syn | — | czeladnik stolarski |
| syn | — | wyrobnik |
| syn (najmł.) | — | terminator szewski |
| 2. matka-wdowa | — | szwaczka |
| najst. córka | — | przy matce |
| najst. syn | — | terminator blacharski (10-letni) |
| 3 córki | | |
| w wieku 3—9 lat | | |
| sublokatorka | — | „uboga“ |
| 3. matka-wdowa | — | wyrobnica |
| najst. córka | — | służąca |
| najst. syn | — | terminator szewski |
| 2 synów w wieku | | |
| 13 i 15 lat | — | przy matce |
| syn (jednoroczne | | |
| niemowlę) | — | „w dobroczynności“. |

Powyższe przykłady są doskonałą ilustracją przynależności zawodowej czynnych zawodowo dzieci robotniczych; rozmieszczenie odpowiednich liczb na tablicy 4-tej jest statystycznym wyrazem tych wziętych z życia przykładów. Śledziliśmy również uważnie — o ile na to pozwala materiał źródłowy — możliwości dostania się syna robotnika na wyższą uczelnię. W materiale spisowym uwidoczniło trzy takie wypadki: syn pedla uniwersyteckiego był studentem prawa (przykład ten wskazuje na drogi, którymi dziecko członka klasy nieposiadającej mogło w tych czasach dostąpić awansu społecznego), syn czeladnika krawieckiego był uczniem szkoły sztuk pięknych, syn „pachołka magistrackiego“ był studentem filozofii. Więcej przypadków tego rodzaju nie znaleziono.

W podsumowaniu wniosków wysnutych z analizy tablicy 4 pomocne są tablice zbiorcze 4b i 4c. Tablica 4b odpowiada na pytanie, w której grupie — badając problem od strony pozycji społecznej rodziców — zatrudnionych było najwięcej dzieci objętych badaniem, oraz na pytanie: w której z 5 grup — badając problem od strony pozycji społecznej dzieci — było tych dzieci najwięcej zatrudnionych. Tablica 4c podsumowuje zagadnienie awansu i proletaryzacji.

Tablica 4b

Ojcowie grupy	Dzieci					Razem	%
	I	II	III	IV	V		
I	63	41	—	19	69	192	20,0
II	25	111	—	51	150	337	35,0
III	13	24	—	11	43	91	9,5
IV	—	2	—	3	21	26	2,7
V	3	4	—	24	284	315	32,8
Razem	104	182	—	108	567	961	100,0
%	10,8	19,0	—	11,2	59,0	—	100,0

Tablica 4c

Grupy	w %					Razem
	I	II	III	IV	V	
I	33,2	20,6	—	10,0	36,2	100,0
II	7,4	33,0	—	15,1	44,5	100,0
III	14,3	26,4	—	12,0	47,3	100,0
IV	—	7,7	—	11,5	80,8	100,0
V	0,9	1,2	—	7,6	90,3	100,0

Rozpatrując tablicę 4b notujemy, że na 961 dzieci tylko 35,5% pochodziło z grup IV i V. Przy uwzględnieniu istniejących w spisie opuszczeń i niedokładności odsetek ten stanowi potwierdzenie zauważonego już faktu, że Kraków był w omawianym okresie rezerwuarem sił roboczych³². Większym opusz-

³² „Czas“, nr 257, rocznik 1866 podaje, że często policja urządzała obławy przekazując miesięcznie władzom miejskim kilkaset ludzi, „za żebractwo, brak zatrudnienia (podkr. aut.) i mieszkania tudzież za niemoralne życie“. Powyższej wzmianki źródłowej dostarczył autorowi dr J. Demel.

czeniu co do określenia czynności zawodowych pracujących członków rodziny przeczy zanotowany już wysoki średni wiek zamieszkałych przy rodzinie czynnych zawodowo dzieci proletariussy krakowskich.

Dzieci członków grupy II stanowią 35% ogółu poddanych badaniu. Jest to odsetek wysoki, zważywszy, że w grupie II budżet rodzinny nie wymagał, by wszyscy członkowie rodziny zmuszeni byli szukać zatrudnienia. Wysoki ten odsetek powodują pomagający członkowie rodziny: dzieci kupców i rzemieślników. Występuje tu wyraźnie fakt, że dzieci drobnych kupców i rzemieślników znajdowały zatrudnienie u rodziców, fakt ten występuje mimo znacznych opuszczeń w spisie odnośnie do tych rubryk. Jest to dowód, że twierdzenie o działaniu — w wypadku tablicy 4 — prawa wielkich liczb było słuszne.

Społeczeństwo krakowskie w omawianym okresie nie opływało w zasoby materialne. Wyrazem tego są liczby stwierdzające, że 70,2% ogółu objętych badaniem dzieci zatrudnionych jest w grupach IV i V, a tylko 35,5% pochodzi z grup IV i V; dodajmy do tego stwierdzenie o istniejącym w tym czasie w Krakowie rezerwuarze sił roboczych.

Z tablicy 3c wynika, że 97,9% dzieci członków grupy V zatrudnionych było w grupach IV i V, w olbrzymiej większości w tej ostatniej. Obserwujemy tu działanie przymusu ekonomicznego, którego groźba mogła być jeszcze gorsza w wypadku, jeżeli podaź rąk roboczych przewyższała popyt na pracę. Znikome są możliwości awansu społecznego; poruszanie się na szczeblach drabiny społecznej możliwe jest w tych warunkach tylko w dół. Ustępujących członków klasy posiadającej zastępują ludzie z tej samej klasy.

Obraz ten wydaje się być wyraźnym odbiciem istniejących w omawianym okresie stosunków produkcji.